

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

13. posiedzenia, 4. sesji VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 14. marca 1899.

T R E Ś Ć :

Spis petycji.

Głosy pp. Małachowskiego, Dąbskiego i Wachnianina na poparcie poszczególnych petycji.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy król. stoł. miasta Krakowa o wyjednanie ustawy co do przymusowego połączenia domów w Krakowie z wodociągiem miejskim oraz co do zezwolenia gminie na pobór dodatku gminnego od czynszów najmu i opłat za używanie wody.

Pierwsze czytanie wniosku rektora Kadyi'ego o ustanowienie w szkołach średnich posad lekarzy szkolnych.

Pierwsze czytanie wniosku posła Dąbskiego w sprawie melioracji gruntowych.

Pierwsze czytanie wniosku posła Potoczka w sprawie połączenia obszarów dworskich z gminami.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasteczka Niepołomice na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji administracyjnej z projektem ustawy budowniczej dla gmin wiejskich i pomniejszych miasteczek. Rozprawa szczegółowa i uchwalenie §§. 1—18 włącznie. Odroczenie dalszej rozprawy.

Interpelacya p. Kramarczyka w sprawie dojazdów kolejowych.

Interpelacya pp. Lubomirskiego i Krzysztofiwicza w sprawie konwencji weterynarskiej z państwem niemieckiem.

Interpelacya p. Bernadzikowskiego w sprawie prześladowania urzędnika kolejowego Karola Mieleckiego.

Interpelacya p. Styły w sprawie kwitowania w książeczkach podatkowych.

Interpelacya p. Winniczuka w sprawie sprzedaży grysu z wojskowych magazynów prowiantowych.

Interpelacya p. Okuniewskiego w sprawie regulacyi Dniestru w powiecie Bobreckim.

Interpelacya p. Wachnianina w sprawie szkód ponoszonych przez gminę Starogród wskutek obrywania brzegów Bugu.

Wniosek p. Okuniewskiego o rekonstrukcyę drogi z Kossowa na Jasienów do Żabia.

Porządek dzienny 14. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 10. min. 30. przed południem.

Przewodniczący: J. E. Stanisław hr. Bardeni, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: Włodzimierz hr. Łoś, c. k. Radca Dworu.

Sekretarze: pp. Karatnicki, Niezabłowski Stanisław, Andrzej hr. Potocki i Urbaniński.

Obecnych posłów 123.

Marszałek. Sejm w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół 11. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 12. posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzania.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta.)

Spis petycji wniesionych po dzień 14 marca 1899.

1304. L. s. 1007. Związek polskich gimnast. Towarzystw Sokolich w Austrii pp. Małachowskiego o subwencyę. — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Małachowski. Udzielam mu głosu.

P. Dr. Małachowski. Wysoki Sejmie! Towarzystwa sokole pracują już od kilku dziesiątek lat, pracując dla celów wychowania młodzieży.

Z początku gdy te Towarzystwa rozpoczęły swoją działalność, powstały pewne powątpiewania a może i mylne pojęcia o tendencyach, o celach tych stowarzyszeń. Kiedy widziano czapeczki, mundurki i pióra, sokole zdawało się może komuś, a zdania te były nawet wyrażane, że to są skromne zabawki młodzieży, że to może jakaś musztra, że w ogóle Sokół nie ma charakteru poważniejszego. Jednakże wkrótce te zapatrywania a dziś z przyjemnością konstatuję, że były tylko odosobnione, ustąpiły przekonaniu, że praca tych towarzystw jest poważną pracą na polu narodowym. Przekonano się wkrótce że towarzystwa te nie mają tego zewnętrznego celu i pozoru, jaki niektórzy mylnie im przypisywali, przekonano się, że one zastępują państwo i kraj w tej ważnej gałęzi wychowania publicznego, która się koncentruje w jednym słowie „zdrowie“. Przekonano się, że zastępują państwo i kraj w trzech kierunkach mianowicie: po pierwsze uzupełniają brak ukwalifikowanych nauczycieli gimnastyki, powtórę uzupełniają brak polskich podręczników o nauce gimnastyki a po trzecie brak sal boisk i przyrządów w szkołach ludowych i średnich.

Każdy mi przyzna, że te trzy punkta, które tu wyliczyłem należą do zakresu obowiązków państwa i kraju. A więc w pierwszym kierunku zwróć uwagę Wysokiej Izby, że związek Towarzystw sokolich w kraju co roku urządza kursa wakacyjne dla kandydatów na nauczycieli gimnastyki, że w tych kursach bierze udział co najmniej kilkunastu kandydatów, że po odbyciu kursu kilka składa z dobrym postępem egzamin przed c. k. komisją egzaminacyjną na rządowych nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich. Zwracam uwagę także i na to, że w wielu zakładach nauczyciele Towarzystw sokolich zastępują nauczycieli rządowych i krajowych w nauce gimnastyki.

W drugim kierunku zaznaczam, że związek sokoli wydał wiele polskich podręczników o nauce gimnastyki, które w petycji dokładnie są wyszczególnione. Obecnie skła-

dam na stół Wysokiej Izby ośm takich podręczników i zważam na nie uwagę szan. referenta komisji budżetowej. One wykazują, że to są prace poważne, połączone ze znacznymi kosztami, gdyż zawierają ryciny a wiadomo że ryciny w naszym kraju, gdzie wydawnictwa takie są bardzo drogie, narażają wydawców na koszt ogromny bez nadziei, że się wydatki wróca.

Zwracam także i na to uwagę Wysokiej Izby, że Rada szkolna krajowa reskrytem z dnia 23. lipca 1898 l. 14.506, te podręczniki, które związek Towarzystw sokolich powydawał, uznała za dobre, pożyteczne, i poleciła je do bibliotek okręgowych rad szkolnych. Zwracam dalej uwagę, że Związek towarzystw sokolich zamierza i nadal wydawać cały szereg podręczników i że do wydania w najbliższej przyszłości ma już wiele przygotowanych. Zwracam wreszcie uwagę Wysokiej Izby i na to, że Związek towarzystw sokolich już 19. rok wydaje przewodnik gimnastyczny a to wszystko własnymi kosztami, których subwencya absolutnie nie zwraca.

Co się tyczy 3go kierunku, zastępstwo władz szkolnych w urządzaniu sal, boisk i przyrządów, — to w petycji wymienionych jest wiele towarzystw sokolich, które udzielają dla działy szkół ludowych i średnich sal, boisk, przyrządów i nauczycieli całkiem bezpłatnie.

To też kiedy zeszłego roku dnia 18. lutego p. Dr. Bernadzikowski postawił wniosek tej treści: (czyta). Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, by opiekując się nauką gimnastyki w szkołach ludowych poleciła c. k. Radom szkolnym okręgowym, by nauka gimnastyki w tych miastach, w których towarzystwa sokole oświadczają gotowość bezinteresownego prowadzenia ćwiczeń gimnastycznych, odbywała się w budynkach sokolich aż do czasu, w którym szkoły zaopatrzone zostaną w sale i boiska gimnastyczne, a sprawozdawca komisji szkolnej p. ks. Czartoryski zgodził się na ten wniosek, wówczas Wysoka Izba przyjęła z całą skwapliwością ten wniosek p. Bernadzikowskiego.

Jednakże z większą jeszcze skwapliwością przyjęła to Rada szkolna krajowa i wydała okólnik zalecający, by szkoły korzystały z tej ofiarności towarzystw sokolich.

Otóż ja przedstawię te wszystkie motywa, które popierają petycyę związku towarzystw sokolich i zwracam uwagę, że na te wszystkie cele dotychczasowe subwencye w rubr. VII. poz. 64, 65, 66 i 119 są w zupełności nie wystarczające. Jeżeli jest prece-dens, że „Związek straży pożarnych“ znaczniejszą otrzymuje subwencyę, to i związek towarzystw sokolich na to zasługuje.

W petitum więc tej prośby mieści się prośba o podwyższenie subwencji i o przyznanie Związkowi Sokolemu ingerencji w wyborze tych towarzystw sokolich które na poparcie materialne zasługują.

Związek znający dokładnie stosunki, uczyni to z całą ścisłością a łatwiej mu to przyjdzie jak Wydziałowi krajowemu, który takich wiadomości mieć nie może. — Z tych wszystkich powodów mam zaszczyt zalecić tę petycję Wysokiej Izbie do łaskawego uwzględnienia.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław (czyta dalej spis petycji):

1305. L. s. 1008. Żelazkiewicz Kornel i inni delegaci stowarzyszeń robotniczych we Lwowie p. t. p. o zaprowadzenie sądów przemysłowych dla wszystkich zawodów.
1306. L. s. 1009. Ten sam i inni p. t. p. o przesilenie wszystkich petycji w sprawach sądów przemysłowych z komisji przemysłowej do komisji prawniczej.
1307. L. s. 1010. Zarząd główny Tow. pedagogicznego we Lwowie p. t. p. o zmianę artykułu 12. ust. szkol. kraj. z d. 24. kwietnia 1894 do komisji szkolnej.
1308. L. s. 1011. Gm. Łukawiec pp. Dąbskiego o regulację rzeki Wisłoka, gosp. do kom. kraj.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Dąbski. Udzielam mu głosu.

P. Dąbski. Prosiłem o głos dla poparcia petycji włościan z gminy Łukawiec w powiecie rzeszowskim i polecenia jej życzliwości Wysokiej Izby. Sytuację znam dokładnie i umiem odczuć to tragiczne położenie, w jakim znajdują się petycyonujący, którym lada chwila grozi utrata mienia przez oberwanie brzegów Wisłoka, a którzy czują się zupełnie bezsilni, by w własnym zakresie działania od tych strat się uchylić.

Z tą sprawą łączy się także kwestya ogólniejszego znaczenia, mianowicie uregulowanie rzeki Wisłoka na przestrzeni Trzebin-ka—Łukawiec. Rzecz ta jest już przedmiotem uchwał Wysokiej Izby i w Rubryce 13, poz. 203 lit. E. tegorocznego budżetu znajdujemy kwotę 2500 zł. na regulację Wisłoka; jest to trzecia rata. Okazuje się, że kraj zrobił w tym względzie wszystko, co mógł. Rzecz jednak zalega, o ile mogłem zasięgnąć informacji, wskutek formalności prawnych w biurach Namiestnictwa. Byłoby pożądanem dla sprawy, gdyby przy sposobności tej petycji można było dać wyraz życzeniu, by całość sprawy mogła zostać przyspieszoną.

Gdyby się okazało niemożliwem przyspieszyć wykonanie projektu regulacji, w całości to byłoby wskazaniem, by Wysoka Izba przynajmniej nie wielkim zasiłkiem zechciała dopomóc Radzie powiatowej rzeszowskiej, która na takowe ubezpieczenie brzegów Wisłoka w gminie Łukawiec przeznaczyła 500 zł. i włościanom tej gminy którzy także na ten cel pewne ofiary chcą ponieść, bo te siły miejscowe są za słabe a robota dokonana być musi w tym roku, jeżeli nie mają zająć znaczne straty w majątku krajowym.

Polecam tedy najgoręcej podanie gminy Łukawiec, a pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycji do komisji gospodarstwa krajowego.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław (czyta dalej spis petycji):

1309. L. s. 1012. Gmina Balice podgórne pow. Żydaczów p. p. Ochrynowicza o zmianę ustawy drogowej — do komisji drogowej.
1311. L. s. 1013. Gmina Balice podgórne pow. Żydaczów p. t. p. o wyjednanie poboru surowicy ze źródła w Turze wielkiej — do komisji solnej.
1312. L. s. 1014. Ta sama gmina p. t. p. o naprawę zniszczonych tam na rzece Świcy — do komisji gospodarstwa krajowego.
1313. L. s. 1015. Ta sama gmina p. t. p. przeciw ustawie budowlanej dla wsi i miasteczek — do komisji administracyjnej.
1314. L. s. 1016. Gmina miasta Mikołajowa nad Dniestrem p. t. p. o kreowanie nowego starostwa z siedzibą tamże — do komisji administracyjnej.
1315. L. s. 1017. Tow. śpiewackie „Bojan“ we Lwowie p. p. Zajączkowskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
1316. L. s. 1018. Tow. „Ruska Besida“ we Lwowie p. t. p. o podwyższenie subwencji dla ruskiego teatru — do komisji budżetowej.
1317. L. s. 1019. Gmina Żabie pow. Kosów p. p. St. Stadnickiego w sprawie budowy drogi kraj. z Worochty do Żabiego — do komisji drogowej.
1318. L. s. 1020. Towarzystwo gospodarskie galic. we Lwowie p. t. p. w sprawie zaprowadzenia kontroli na wprowadzane do miast artykuły nabiałowe — do komisji sanitarnej.
1319. L. s. 1021. Gorzka Ludwik nauczyciel w Mikulińcach p. p. Rottera o zapomogę — do komisji budżetowej.

1320. L. s. 1022. Krakowskie ochotnicze Tow. ratunkowe p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.
1321. L. s. 1023. Ks. Markiewicz Bronisław przełożony Tow. Powściągliwość i Praca w Miejscu piastowym p. p. Dworskiego o poparcie w obec stolicy apostolskiej w Rzymie próby o zatwierdzenie kościelne założonego Zgromadzenia — do komisji petycyjnej.
1322. L. s. 1024. Pyk Paweł b. nauczyciel ludowy p. p. Sawczaka o zapomogę — do komisji budżetowej.
1323. L. s. 1025. Gmina Hołowecko górne pow. Staremiasto p. p. Bielańskiego o zapomogę na dokończenie kościoła — do komisji budżetowej.
1324. L. s. 1026. Grono nauczycielskie w Szczawnicy p. p. Bednarskiego o przeniesienie do IV. klasy plac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
1325. L. s. 1027. Wydział pow. w Limanowie p. p. Wodzickiego o budowę kolei Tymbark-Kłaj — do komisji kolejowej.
1326. L. s. 1028. Olszewska Ludwika wdowa po dyrektorze szkoły ludowej w Krakowie p. p. Michalskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
1327. L. s. 1029. Akademickie Koło Tow. szkoły ludowej we Lwowie p. p. Wójcika o subwencyę — do komisji budżetowej.
1328. L. s. 1030. Gmina Rzepniów pow. Kamionka p. Okuniewskiego o przyjęcie kosztów szupasowych za nie przynależnych do tej gminy na fundusz krajowy — do komisji budżetowej.
1329. L. s. 1031. Pogorzelnicy z Wolicy baryłowej pow. Kamionka strum. p. p. Wachnianina o zapomogę — do komisji budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycji prosił o głos p. Wachnianin, udzielam mn głosu.
- P. Wachnianin.** Hromada Wołycia baryłowa mała to nieszczęście, szczo mynuwszo lita pohoriła w znacznoj czasty. Ohoń powstaw jak raz, koły żyteli były na polach, tak szczo o ratunku ne možna buło i podumaty. Zhorily budynky, chudoba, zapasy, słowom wsio majno. Wprawdi czast wże sia pobudowała, odnakże jak w petycji, kotru wnesły na moi ruki każut wyraźno, szczo ne staje ni na zasiwy weśniany ni na sprawlenie potribnych do uprawy narjadiw. Dlatoho proszu, szczo by Wysokij Sojm pryjszow tej hromadi bodaj z małoju pomoczeju. Piddierzuczuy
- siu prośbu hromady Wołyci baryłowej, proszu szczo by widosłana była — do komisji budżetowej.
- Sekretarz p. Niezabitomski Stanisław (czyta dalej spis petycji):
1330. L. s. 1032. Wydział pow. w Dolinie p. p. Niebyłowca z petycją gminy Witwicy i innych o subwencyę na budowę mostu na rzece Świcy w Kniaziółce — do komisji drogowej.
1331. L. s. 1033. Tow. gimn. „Sokół“ w Żółkwi p. p. Starzeńskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
1332. L. s. 1034. Sierosławski Wiktor chemik w hucie żelaza w Witkowicach (Morawa) p. p. Żardeckiego o zapomogę na dalsze kształcenie się — do komisji budżetowej.
1333. L. s. 1035. Hajduczek Jan em. nauczyciel w Rohatynie p. p. Soleskiego o policzenie nieprzyznanych lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
1334. L. s. 1036. Towarnicki Władysław nadkurator fundacyi Jana Towarnickiego p. p. Wereszczyńskiego o subwencyę dla internatu przy seminarjum nauczycielskiem w Rzeszowie — do komisji budżetowej.
1335. L. s. 1037. Stow. rękodzielników „Gwiazda“ w Zaleszczykach p. p. Chamca o zasiłek — do komisji budżetowej.
1336. L. s. 1038. Gmina Pawłosiów pow. Jarosław p. p. Czartoryskiego o subwencyę na naprawę drogi gminnej — do komisji drogowej.
1337. L. s. 1039. Seidel Bronisław kierownik szkoły w Okocimie p. p. Zolla o dodatek do pensyi — do komisji szkolnej.
1338. L. s. 1040. Dr. Teofil Ciesielski redaktor i wydawca „Bartnika postępowego“ p. p. Goldmana o subwencyę na cele tegoż wydawnictwa — do komisji budżetowej.
1339. L. s. 1041. Gmina Krasnostawce pow. Śniatyn p. p. Nowakowskiego przeciw ustawie budowlanej dla wsi i miasteczek — do komisji administracyjnej.
1340. L. s. 1042. Gmina Kurowce pow. Tarnopol p. t. p. j. w.
1341. L. s. 1043. Gmina Bełeluja pow. Śniatyn p. t. p. j. w.
1342. L. s. 1044. Gmina Sokola pow. Mościska p. t. p. j. w.
1343. L. s. 1045. Gmina Podhatie pow. Mościska p. t. p. j. w.

- | | | | |
|-------|--|-------|--|
| 1344. | L. s. 1046. Gmina Hurko pow. Przemysł p. t. p. j. w. | 1374. | L. s. 1076. Gmina Rzepniów pow. Kamionka str. p. t. p. j. w. |
| 1345. | L. s. 1047. Gmina Drohomyśl pow. Jaworów p. t. p. j. w. | 1375. | L. s. 1077. Gmina Kutkowce pow. Tarnopol p. t. p. j. w. |
| 1346. | L. s. 1048. Gmina Horożanka pow. Podhajce p. t. p. j. w. | 1376. | L. s. 1078. Gmina Grabówka pow. Kałusz p. t. p. j. w. |
| 1347. | L. s. 1049. Gmina Krzyweńkie pow. Husiatyn p. t. p. j. w. | 1377. | L. s. 1079. Gmina Odrychowa pow. Sanok p. t. p. j. w. |
| 1348. | L. s. 1050. Gmina Uherce wieniawskie pow. Rudki p. t. p. j. w. | 1378. | L. s. 1080. Gmina Ziebolki pow. Żółkiew p. t. p. j. w. |
| 1349. | L. s. 1051. Gmina Kołodrubry pow. Rudki p. t. p. j. w. | 1379. | L. s. 1081. Gmina Zniesienie pow. Lwów p. t. p. j. w. |
| 1350. | L. s. 1052. Gmina Bobszczaury pow. Złoczów p. t. p. j. w. | 1380. | L. s. 1082. Gmina Czerepyn pow. Lwów p. t. p. j. w. |
| 1351. | L. s. 1053. Gmina Lackie wielkie pow. Złoczów p. t. p. j. w. | 1381. | L. s. 1083. Gmina Grzędą pow. Lwów p. t. p. j. w. |
| 1352. | L. s. 1054. Gmina Lackie małe pow. Złoczów p. t. p. j. w. | 1382. | L. s. 1084. Gmina Rzepnik pow. Krosno p. t. p. j. w. |
| 1353. | L. s. 1055. Gmina Nysmycze pow. Sokal p. t. p. j. w. | 1383. | L. s. 1085. Gmina Staresioło pow. Cieszanów p. t. p. j. w. |
| 1354. | L. s. 1056. Gmina Swistazów pow. Sokal p. t. p. j. w. | 1384. | L. s. 1086. Gmina Opaka pow. Cieszanów p. t. p. j. w. |
| 1355. | L. s. 1057. Gmina Laszki post. pow. Mościska p. t. p. j. w. | 1385. | L. s. 1087. Gmina Chodzikowce pow. Borszczów p. t. p. j. w. |
| 1356. | L. s. 1058. Gmina Byków pow. Przemysł p. t. p. j. w. | 1386. | L. s. 1088. Gmina Koniuchów pow. Stryj p. t. p. j. w. |
| 1357. | L. s. 1059. Gmina Drozdowice pow. Gródek p. t. p. j. w. | 1387. | L. s. 1089. Gmina Widynów pow. Śniatyn p. t. p. j. w. |
| 1358. | L. s. 1060. Gmina Pleszewice pow. Przemysł p. t. p. j. w. | 1388. | L. s. 1090. Gmina Podbereźce pow. Lwów p. t. p. j. w. |
| 1359. | L. s. 1061. Gmina Nehrybka pow. Przemysł p. t. p. j. w. | 1389. | L. s. 1091. Gmina Wojniłów pow. Kałusz p. t. p. j. w. |
| 1360. | L. s. 1062. Gmina Wysocko pow. Jarosław p. t. p. j. w. | 1390. | L. s. 1092. Gmina Ilkowice pow. Sokal p. t. p. j. w. |
| 1361. | L. s. 1063. Gmina Jabłonów pow. Rohatyn p. t. p. j. w. | 1391. | L. s. 1093. Gmina Dołzka pow. Dolina p. t. p. j. w. |
| 1362. | L. s. 1064. Gmina Zagórze pow. Rohatyn p. t. p. j. w. | 1392. | L. s. 1094. Gmina Bolechów ruski pow. Dolina p. t. p. j. w. |
| 1363. | L. s. 1065. Gmina Kuropatniki pow. Rohatyn p. t. p. j. w. | 1393. | L. s. 1095. Gmina Bohutyn pow. Złoczów p. t. p. j. w. |
| 1364. | L. s. 1066. Gmina Ludwikówka pow. Rohatyn p. t. p. j. w. | 1394. | L. s. 1096. Gmina Poczapy pow. Złoczów p. t. p. j. w. |
| 1365. | L. s. 1067. Gmina Jezierzany pow. Rohatyn p. t. p. j. w. | 1395. | L. s. 1097. Gmina Korszyłów pow. Złoczów p. t. p. j. w. |
| 1366. | L. s. 1068. Gmina Płenyków pow. Przemysłany p. t. p. j. w. | 1396. | L. s. 1098. Gmina Zalesce pow. Bóbrka p. t. p. j. w. |
| 1367. | L. s. 1069. Gmina Dunajów pow. Przemysłany p. t. p. j. w. | 1397. | L. s. 1099. Gmina Borotczyce pow. Bóbrka p. t. p. j. w. |
| 1368. | L. s. 1070. Gmina Bobrowniki pow. Buczacz p. t. p. j. w. | 1398. | L. s. 1100. Gmina Nowosiółka grzymałowska pow. Skałat p. t. p. j. w. |
| 1369. | L. s. 1071. Gmina Daszawa pow. Stryj p. t. p. j. w. | 1399. | L. s. 1101. Gmina Brylińce pow. Przemysł p. t. p. j. w. |
| 1370. | L. s. 1072. Gmina Lubieńce pow. Stryj p. t. p. j. w. | 1400. | L. s. 1102. Gmina Rokszyce pow. Przemysł p. t. p. j. w. |
| 1371. | L. s. 1073. Gmina Żurawce pow. Rawa p. t. p. j. w. | 1401. | L. s. 1103. Gmina Hureczko pow. Przemysł p. t. p. j. w. |
| 1372. | L. s. 1074. Gmina Przykalce pow. Skałat p. t. p. j. w. | 1402. | L. s. 1104. Gmina Rosochowacice pow. Skałat p. t. p. j. w. |
| 1373. | L. s. 1075. Gmina Bogdanówka pow. Skałat p. t. p. j. w. | | |

Wszystkie te petycje do komisji administracyjnej.

1405. L. s. 1105. Zarząd główny Towarz. Kółek rolniczych we Lwowie p. p. Cieleckiego o podwyższenie subwencji na ogólne cele Towarzystwa — do komisji budżetowej.
1406. L. s. 1106. Ten sam p. t. p. o podwyższenie dotacji na praktyczne kursa handlowe i na lustratorów handlowych — do komisji budżetowej.
1409. L. s. 1107. Gmina Uście ruskie pow. Gorlice p. p. Okuniewskiego przeciw ustawie budowlanej dla wsi i miasteczek — do komisji administracyjnej.
1410. L. s. 1108. Gmina Gliniany pow. Przemyślany p. t. p. j. w. — do komisji administracyjnej.
1411. L. s. 1109. Sekcja zakopańska Tow. lekarzy galicyjskich w Zakopanem p. p. Bernadzikowskiego o subwencyonowanie budowy kolei Zakopane-Suchahora — do komisji kolejowej.
1412. L. s. 1110. Gmina Niedźwiedza pow. Brzesko p. t. p. o zasilek na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
1413. L. s. 1111. Wydział Rady powiatowej w Brzesku p. t. p. w sprawie subwencji na budowę dróg nowych — do komisji drogowej.
1417. L. s. 1112. Gmina Zadnieszówka przeciw ustawie budowniczej — do komisji administracyjnej.
1418. L. s. 1113. Gmina Skalat o zapomogę na regulację miasta z powodu pożaru — do komisji budżetowej.

Marszałek. Z powodu sposobu traktowania petycji w Wys. Sejmie, nważam za swój obowiązek uczynić następującą uwagę. Regulamin nasz przy petycjach zna tylko dwa powody udzielania głosu, mianowicie jeżeli chodzi o odczytanie petycji, lub jeżeli chodzi o odesłanie do innej komisji, aniżeli proponuje biuro marszałkowskie. W obu wypadkach Izba decyduje bez dyskusji, a każdemu z posłów regulamin daje prawo stawiania wniosku. Przemówień uzasadniających poszczególne petycje regulamin z reguły nie zna. Pomimo tego przyznaję, że w wyjątkowych wypadkach udzielałem głosu, gdy chodziło wyjątkowo z powodu nagłości o poparcie petycji; nie mógłbym się jednak na to zgodzić, aby każda petycja tak samo była traktowana jak pierwsze czytanie samoistnego wniosku, gdyż w takim razie między temi dwiema czynnościami nie byłoby żadnej różnicy.

Jeżeli, który z Panów posłów chce ja-
kąś sprawę obszernie uzasadnić ma zupełnie

wolną drogę uczynienia wniosku, do czego potrzeba mu 15 podpisów. Nie mogę zaś regulaminu interpretować w ten sposób, by bez 16 podpisów umożliwiać pierwsze czytanie i uzasadnienie szczegółowe wniosku na podstawie zwykłej petycji, bo wtedy przyznałbym bez 15 podpisów to, co regulamin przyznaje 15 posłom. Nie chciałem nikomu przerywać, ale wobec tego że w ciągu tej sesji, bardzo często to się zdarzało, uważałem to za swój obowiązek otwarcie moje zapatrywanie przedstawić do którego w przyszłości stosować się będę, (Brawa).

Przystępujemy do porządku dziennego.
Punkt pierwszy:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie próśby gminy król. stół. miasta Krakowa o wyjednanie ustawy co do przymusowego połączenia domów w Krakowie z wodociągiem miejskim oraz co do zezwolenia gminie na pobór podatku gminnego od czynszów najmu i opłat za używanie wody.

Sprawozdawca p. Vayhinger ma głos.
Członek Wydziału kraj. p. **Vayhinger** (zaczyna czytać).

Sekretarz p. **Stanisław Niezabitowski.** Wnoszę na uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Sprawozdawca ma głos.

Członek Wydziału kraj. p. **Vayhinger** Imieniem Wydziału krajowego wnoszę odesłanie tego sprawozdania do Komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku rektora Kadyiego o ustanowienie w szkołach średnich posad lekarzy szkolnych. (All. 159).

Celem uzasadnienia wniosku głos ma p. Dr. Kadyi.

P. Kadyi. Wysoki Sejmie! Nie mam zamiaru uzasadniać potrzeby lekarzy szkolnych, ani też podnosić korzyści, jakieby osiągnął kraj i społeczeństwo nasze przez wprowadzenie w życie tej instytucji. Sprawa ta była już przedmiotem wyczerpujących rozpraw tak w towarzystwach lekarskich jak i w towarzystwach nauczycielskich, tak w kraju, jakoteż za granicą, była także przedmiotem uchwał rozmaitych zjazdów i kongresów krajowych i zagranicznych, które uznawały

potrzebę takich instytucyj i niezbędność, aby one były w życie wprowadzone.

Także i w tej Wysokiej Izbie sprawa ta była już przedmiotem obrad. Na wniosek Komisji szkolnej Wysoki Sejm na posiedzeniu z 29. listopada 1890, raczył bez dyskusji uchwalić (czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie ustanowił lekarzy przy szkołach średnich w kraju naszym“.

Jakkolwiek od tego czasu upłynęło już przeszło 8 lat, sprawa ta jednak nie wyszła wiele poza obręb narad, badań i rozważań, a nawet nie jesteśmy w stanie ocenić, jak bliższy, albo raczej jak dalecy jesteśmy jeszcze od tej chwili, w której ta ważna dla spraw sanitarnych i szkolnych instytucja, będzie mogła wejść w życie.

Uznając więc zasadę, że: „gutta cavat lapidem, non vi, sed saepe cadendo“ ośmielam się wniosek z przed 8 lat ponowić lecz w nieco odmiennej formie, powiedziałbym w formie więcej rozwiniętej. Mam bowiem przekonanie, że dla poprawienia stosunków zdrowotnych w szkołach naszych, dla zapewnienia młodzieży naszej rozwoju sił fizycznych i zdrowia, nie wystarczy wprowadze nie lekarzy szkolnych w jakiejbyś formie, tak tylko, aby się nazywało, że są lekarze szkolni.

Aby lekarze szkolni mogli rozwinąć działalność pożyteczną i zbawienną, aby ta instytucja w rzeczywistości przyniosła te korzyści dla społeczeństwa, jakich się spodziewamy i jakie ona może i powinna społeczeństwu przysporzyć — muszą być przede wszystkim dopełnione dwa warunki: lekarze, którym te urzęda w szkołach mają być powierzane, muszą być do spełnienia tych zadań należycie uzdolnieni i specjalnie u-kwalifikowani, 2) obowiązki, które będą złożone na lekarzy szkolnych, nie powinny dla nich być zajęciem ubocznem, lecz głównem, o ile możliwości wyłącznem. Lekarze szkolni swoją pracę powinni poświęcać przede wszystkim szkole, powinni być ściśle przywiązani do zakładu i żyć się ze szkołą.

Co do pierwszego warunku jasną jest rzeczą, że ukończenie studiów na Wydziale lekarskim, uzyskanie stopnia doktora wszech-nauk lekarskich, a nawet odbyta praktyka szpitalna same przez się nie dają rękojmi, że ten doktor ma odpowiedni zakres specjalnych wiadomości, które są niezbędne, aby rozwijając mógł pożyteczną działalność w charakterze lekarza szkolnego, takiej rękojmi nie daje też tak zwany egzamin fizykacki.

Byłoby więc rzeczą wskazaną, a mojem zdaniem wprost niezbędną, aby w razie za-prowadzenia instytucji lekarzy szkolnych, u-

stanowione były także osobne egzamina kwalifikacyjne dla lekarzy szkolnych. Do takiego egzaminu należałoby przypuszczać doktorów wszech nauk lekarskich dopiero po odbytej przynajmniej dwuletniej praktyce szpitalnej.

Jeżeli wszakże od kandydatów na posady lekarzy szkolnych będzie się wymagać osobnych egzaminów, które będzie znowu musiało poprzedzić niezawodnie mozolne przygotowanie się i gruntowne studia specjalne, to należy tym, którzy zadość uczynią tym wszystkim warunkom i którzy dają rękojmię, iż rozwiną pożyteczną i zbawienną działalność, zapewnić odpowiednie stanowisko i niezależny byt.

Należałoby więc, mojem zdaniem, lekarzom szkolnym przyznać rangi i płace takie same, jakie mają profesorowie szkół średnich. Aby to było możebnem, proponuję rozszerzyć zakres działania lekarzy szkolnych, w tym kierunku, aby oni oprócz czynności ściśle lekarskich tj. nadzoru sanitarnego nad szkołą i młodzieżą, niesienia pomocy lekarskiej tej młodzieży i t. p. pełnili także obowiązki nauczycielskie w odnośnych szkołach średnich.

Rozumie się samo przez się, że na lekarzy szkolnych nie może być nałożona tak wielka liczba godzin szkolnych, jak na innych profesorów. Czynności ściśle lekarskie będą bowiem pochłaniały przeważną część czasu i sił, jakie jeden człowiek szkole poświęcić może. Nie byłoby wszakże przeciążeniem lekarzy szkolnych, gdyby oni byli obowiązani mniej więcej przez 6 godzin tygodniowo, udzielać nauki szkolnej tak samo, jak każdy inny nauczyciel.

Z tego więc względu sędzę, że przy egzaminach na lekarzy szkolnych należałoby wymagać także egzaminu nauczycielskiego, z jednego z przedmiotów uczonych w szkole średniej, ale też z tego przedmiotu kandydaci musieliby przy egzaminie w zupełności odpowiedzieć tym samym wymaganiom, jakie stawia się przy egzaminie z tego przedmiotu dla innych kandydatów stanu nauczycielskiego, a mianowicie takich, którzy ukończyli studia na wydziale filozoficznym.

Sędzę, że w tym względzie nie powinno być żadnych trudności, ani żadnej obawy, że doktorowie medycyny, pewnych przedmiotów z zakresu nauk przyrodniczych uczyliby gorzej, aniżeli tacy nauczyciele, którzy studia swoje odbyli na Wydziale filozoficznym.

Wszakże studia lekarskie opierają się na podstawie nauk przyrodniczych, a lekarze bądź co bądź są i bez tego przede wszystkim przyrodnikami. Dla doktora wszech nauk lekarskich, który przecież już zajmował się

w czasie swoich studiów uniwersyteckich fizyką, chemią, zoologią i botaniką, należyte i gruntowne przygotowanie się do egzaminu nauczycielskiego z jednego z tych przedmiotów nie będzie przedstawiało znaczniejszych trudności, zwłaszcza, że po ukończeniu studiów na oddziale lekarskim np. w czasie swej praktyki szpitalnej może on znaleźć dość czasu i sposobności, aby uzupełnić zakres swoich wiadomości, stosownie do wymagań egzaminu nauczycielskiego. Należy tu jeszcze uwzględnić, że cały szereg młodych lekarzy rozpoczyna swój zawód pełniąc obowiązki asystentów przy rozmaitych zakładach uniwersyteckich i to nie tylko teoretycznolekarskich, lecz częstokroć ściśle przyrodniczych, jak chemia, zoologia, botanika. — Ci właśnie asystenci, jak nie mniej asystenci anatomii, histologii, fizjologii, higieny i t. p. teoretycznych nauk lekarskich byłiby znakomitym materiałem na przyszłych lekarzy szkolnych.

Nie wątpię też, że znajdują się chętni, którzy zechcą, czy to z samego zamiłowania do nauki, czy to ze względu na stanowisko, jakie sobie mogą zdobyć, uzupełniać swoje studia we wskazanym właśnie kierunku.

Aby wszakże dla szkolnictwa zapewnić takich mężów jest rzeczą nieodzowną, ażeby lekarzom szkolnym były przyznane stanowiska odpowiednie i niezależny byt, tak jak to zaproponowałem w moim wniosku. Stosunek tych lekarzy szkolnych do szkoły samej, wyobrażam sobie w sposób podobny jakim jest stosunek katechetów. Zdaje mi się, że błędnem byłoby zapatrywanie, że katecheci są przedewszystkiem nauczycielami. Katecheci są przedewszystkiem mojem zdaniem duszpastorzami dla młodzieży szkolnej a w drugim rzędzie dopiero jest ich zadaniem uczyć religii, a właśnie przez to, że katecheci są zarazem nauczycielami, to mają oni sposobność stykać się ciągle z tą młodzieżą szkolną i ciągle na nich wpływ wywierać i to wpływ najskuteczniejszy, bo mają sposobność dokładnie młodzież tę poznać.

Tak samo sędzę, że i lekarz szkolny będzie miał przedewszystkiem zadanie czuwać nad zdrowiem i rozwojem fizycznym młodzieży, a będzie mógł spełniać to zadanie tem skuteczniej, jeżeli będzie zarazem nauczycielem.

Takie więc okoliczności byłyby najważniejszymi momentami, które przemawiają za wprowadzeniem w życie instytucji lekarzy szkolnych w ten sposób, jak ośmielam się zaproponować w swym wniosku przedłożonym Wysokiej Izbie. Toczy był dowód prosty.

Jednakowoż chciałbym jeszcze kilkoma słowami próbować przeprowadzić dowód odwrotny — to, co się w matematyce nazywa dowód „ad absurdum.“ Zastanowiwszy się nad tem coby wyniknąć musiało, gdyby wprowadzono instytucję lekarzy szkolnych, nie licząc się z tymi dwoma warunkami, które na wstępie jako konieczne i niezbędne przytoczyłem, t. j. gdyby nie żądano osobnych kwalifikacji od lekarzy szkolnych i gdyby nie przyznano im stanowiska odpowiedniego. Mam głębokie przekonanie, że wtedy instytucja lekarzy szkolnych nie przyniosłaby ani w większej części tych korzyści, jakie przynieść powinna, jakich się po niej spodziewamy i jakie pragniemy, ażeby przyniosła.

Żałowoby się stać mogło, żeby instytucja ta zawiodła nasze oczekiwania, żebyśmy przyszlizli potem do przekonania, że ona się nie przyjęła.

Już dzisiaj pewne funkcje w szkołach naszych sprawują lekarze. Mam tu na myśli docentów higieny w seminaryjach nauczycielskich. Instytucja ta została wprowadzona w życie na podstawie rozp. Wys. c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 12. stycznia 1891 l. 749, które to rozporządzenie mam tu przed sobą. Jest tam powiedziane, że dla nauk przyrodniczych, a mianowicie tej części, która dotyczy somatologii i higieny mają być pozyskani lekarze, jak się reskrypt wyraża „hiesu besonders geeignete Ärzte.“ Następnie zawiera reskrypt ten postanowienie, że na razie ma być wprowadzona ta instytucja w tych miejscowościach, gdzie tacy „besonders geeignete Ärzte“ się znajdują i gdzie oni będą gotowi, „gegen ein jährliches Ehrenhonorar von 100—150 fl. ö. w. diese Verpflichtung zu übernehmen.“

Których lekarzy należy uważać jako „besonders geeignete“ to nie jest określone bliżej i pozostawione jest odnośnym władzom. Jest tylko w tym kierunku polecenie, że wnioski co do powierzenia tych funkcji pewnym lekarzom mają być przedstawiane w porozumieniu z krajową Radą zdrowia.

Otóż będąc od szeregu lat członkiem krajowej Rady zdrowia, miałem sposobność w tej sprawie się rozpatrzyć i ocenić jej niedostatki. Przedewszystkiem dziwić się należy, że wśród tych warunków powiodło się naczelnej władzy szkolnej, w kraju dla wielu zakładów pozyskać istotnie dzielne siły nauczycielskie za tak niskie honorarium a to w obec tej okoliczności, że stan lekarski niejako jest nieprzygotowany do pełnienia takich funkcji. Powiodło się nawet dla niektórych seminarjów nauczycielskich mianowicie w stolicach kraju pozyskać pierwszorzędne powagi naukowe. Jednakże trzeba przyznać, że instytu-

cyta ta stoi właściwie tylko ofiarnością i poczuciem obywatelskiem lekarzy, którzy bez względu na jakieś materyalne korzyści pracą swoją poświęcają szkołom. Zawdzięczamy to głównie tej okoliczności, że właśnie w kołach lekarskich jest przekonanie o pożyteczności tej instytucji, że więc tak lekarze w ogólności jak i pojedyncze jednostki mają sobie za obowiązek w obec społeczeństwa tę instytucję w miarę sił popierać. Jednakowoż i tu bardzo często się zdarza, że przy obsadzaniu takich posad, tak Rada szkolna jak i Rada zdrowia znajdują się w największym kłopotcie.

Zgłaszają się o te posady z pomiędzy kilkudziesięciu lekarzy do tego zaproszonych za ledwie jeden lub dwóch, którzy właściwie nie dają żadnej ręką, że potrafią temu zadaniu sprostać i jest rzeczą przypadku, czy funkcje te dostaną się w ręce mniej lub więcej uzdolnione. Nie ma wątpliwości, że „*docendo discimus*“ i właśnie tym sposobem przygotowują i kształcą się dopiero ci lekarze, którzy objęli tego rodzaju posady. Obawiam się, że jeżeli taki stan będzie trwał dalej, gotów jest dyskredytować rzecz całą, bo nie ma wątpliwości, że ci profesorowie uniwersytetu i innych szkół wyższych, którzy dziś pełnią obowiązki docentów higieny i somatologii, ostatecznie mając wiele rozlicznych i bardzo ważnych zajęć nauczycielskich jak i prac naukowych, nie będą mogli trwale przynosić tej ofiary dla seminarjów nauczycielskich. Obawiałbym się także, że jeżeli zostanie wprowadzona instytucja lekarzy szkolnych we wszystkich szkołach średnich i to w sposób podobny jak instytucja docentów higieny i somatologii w seminarjach nauczycielskich, a mianowicie tylko tak, „*ut aliquid fieri videatur*“, że wtedy cała instytucja lekarzy szkolnych może nie wydać tych korzyści, jakich się spodziewamy i może nareszcie upaść.

Z tych więc powodów szczególnie punkt 2-gi i 3-ci mego wniosku polecam łaskawej uwadze komisji szkolnej, do której proszę, aby wniosek był odesłany.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu pod względem formalnym? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza, aby odesłać wniosek p. Kadyego do komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie wniosku posła Dąbskiego w sprawie melioracji gruntowych.

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Dąbski.

P. Dąbski. Wysoki Sejmie! Sprawa poruszona we wniosku, jaki w tej chwili Wysokiej Izbie przedłożonym został nie jest no-

wą, ona stanowi już od szeregu lat przedmiot gorliwej pieczy i starania galicyjskiego Sejmu.

Byłoby zbyt cennym w tej Wysokiej Izbie w długim wywodzie uzasadniać znaczenie jakie ma melioracja przez drenowanie gruntów dla podniesienia bogactwa naszego kraju.

Wiemy o tem wszyscy, że Galicya posiada około milion hektarów gruntów nieprzepuszczalnych i sapowatych, które za pomocą melioracji przez drenowanie mogą uzyskać warunki potrzebne dla trwale korzystnej i rentownej kultury rolniczej, że to jest melioracja, która może dźwignąć tak niską dotąd przeciętną produkcję z morga gruntu u nas w kraju, że to jest melioracja, która może usunąć straszne skutki klęski, jaką sprowadza na kraj każde mokre lato.

Celem wniosku jest zwrócenie uwagi na zapatrywania, jakie dziś pod względem sprawy drenowania w kołach rolniczych kraju panują i na postulaty i potrzeby, jakie rolnicy co do tej kwestyi odczuwają.

I tu z radością skonstatować mogę, że opinia kół rolniczych co do doniosłości melioracji przez drenowanie zmieniła się znacznie na korzyść. Jeszcze przed kilku laty wyjątkiem był w Galicyi rolnik rozumiejący korzyści tej melioracji.

Dziś szereg właścicieli większych nieraz z znacznym wysiłkiem materyalnym stara się o wydrenowanie swoich gruntów a w wielu okolicach kraju już i włościanie korzyści tej melioracji oceniają i drenowanie swych gruntów podjąłby chcieli.

Do wyrażenia tej opinii skłaniają mnie spostrzeżenia, jakie poczynić mogłem obracając się wśród rolników w towarzystwach rolniczych i kółkach rolniczych.

Dowodu na to dostarczają też wykazy statystyczne biura melioracyjnego krajowego. Biuro to utworzone uchwałą Sejmu w roku 1878 w sprawozdaniach z pierwszych lat swego działania wykazywało drenowanie na kilkudziesięciu morgach. Stopniowo z roku na rok rubryka ta wzrasta — a w roku ostatnim 1897 na 1898 r. przedstawia pokazną już sumę wydrenowanych 3.500 morgów. Statystyka biura co do drenowań gruntów włościańskich wykazuje za rok ostatni: zdjecia projektów na obszarze około 500 morgów, wykonanie projektów na obszarze około 300, a wykonanie drenowania na 50 i kilku morgach.

Moment psychologiczny dobrego usposobienia rolników do podejmowania tych melioracji, wytwarza obowiązek dla wszystkich czynników w kraju, którym powierzona jest piecza nad rozwojem rolnictwa w kraju, by

energiczną akcyę starali się rolnikom w przeprowadzeniu tego zadania dopomóc. Toteż towarzystwo rolnicze krakowskie i towarzystwa rolnicze okręgowe w zachodniej Galicyi chciałyby wciągnąć w zakres swego działania, działalność nad poparciem organizacji spółek drenarskich włościańskich w kraju. Wzorowym przykładem przyświeca nam tu towarzystwo rolnicze w Cieszynie, na Szląsku. Towarzystwo to za pomocą wykładów i tym podobnych środków propagandy stara się zachęcić rolników do melioracyi przez drenowanie, a gdzie po temu objawi się u rolników dobra wola, zawiązuje spółki drenarskie, pośredniczy w załatwianiu formalności prawnych i stara się o pomoc publiczną z funduszków kraju i państwa.

Pomoc publiczna dla tych spółek, które mnie są znane ogranicza się do udzielania bezpłatnej technicznej pomocy i pożyczek z funduszu krajowego do wysokości 50% kosztów z czego 35% zostaje oprocentowane na 3% a 15% bez procentu. Państwo przyznaje zasiłek 25%-owy.

U nas pomoc publiczna dla melioracyi przez drenowanie oparta jest na uchwale Wysokiej Izby z 26/11 1889 i z 6. kwietnia 1892. Pierwszą „polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby celem uzyskania znaczniejszych zasiłków z państwowych funduszków melioracyjnych wstawił w budżet na r. 1891. odpowiednią kwotę na popieranie mniejszych robót melioracyjnych przedsiębranych przez spółki wodne i właścicieli ziemskich“, a drugą uchwałą z 6 kwietnia 1892 Sejm „uznał potrzebę energicznej i przyspieszonej akcyi w sprawie melioracyi rolnych a w szczególności drenowania i nawadniania gruntów“, przyznał bezpłatną pomoc technicznego biura melioracyjnego tak dla spółek jak i pojedynczych rolników, zarządził stopniowe utworzenie 10 Expozytur biur melioracyjnych w kraju. Na tej uchwale opiera się pomoc jaką rolnicy przy drenowaniu ze strony biura melioracyjnego otrzymują.

W rozumnem, zgodnem z intencją Sejmu wykonaniu powyższych uchwał Wydział krajowy wstawia w budżet corocznie pewną kwotę na subwencyonowanie melioracyi drenarskich na gruntach włościańskich.

Na teraz pomoc ta polega na udzielaniu zasiłku w wysokości 33% kosztów drenowania z funduszków krajowych nadto wyjednuje kraj dalsze 33% z dotacyi melioracyjnej państwowej i udziela bezpłatnej technicznej pomocy.

Ta bardzo zresztą wysoka pomoc z funduszków publicznych zamyka się jak na teraz w ciasnych granicach sum na ten cel w budżecie przyznanych.

Na ten rok w rubryce XIII. poz. 206. litera g. znajdujemy kwotę 4164 zfr. i w tej samej pozycyi litera u. kwotę 5000 zfr.

Gdyby się miało pomyśleć o szerszej akcyi propagującej powstawanie spółek drenarskich włościańskich w kraju to kraj musi odpowiedzieć sobie na pytanie czy i nadal uznaje za wskazane pozostawić moc prawną dzisiejszych przepisów i norm subwencyonowania tych przedsiębiorstw w dotychczasowej wysokości a jeśli tak, na jak długi szereg lat i z jaką maksymalną kwotą w budżecie na te cele.

Dokładność programu na przyszłość jest dla tych, którzyby chcieli popchnąć sprawę tworzenia spółek drenarskich włościańskich, bardzo ważnym postulatem, bo nic tak nie utrudnia działalności skierowanej do skłonięcia małego rolnika, aby pewne przedsiębiorstwo podjął, jak niemożność określenia mu bardzo dokładnie korzyści tego przedsiębiorstwa i nie tak nie łamie słabej zwykle energii rolnika jak zawody w chwili, gdy już pewne nadzieje obudzone pewne obietnice poczynione zostały.

I tem uzasadnia się pierwszy ustęp mego wniosku.

Rozpowszechnienie w kołach rolniczych znajomości przepisów ustawy wodnej za pomocą ułożenia jasnego statutu dla spółek drenarskich, jest rzeczą, która będzie ogromnem ułatwieniem technicznem dla akcyi tych czynników, któreby tą sprawą chciały w kraju się zająć.

Nieznamość przepisów prawa w ogóle jest bardzo powszechnym objawem w szerokich kołach społecznych.

Ta nieświadomość jest naturalnem następstwem mnożności przepisów prawnych jakie nowoczesne ustawodawstwa zawierają.

Specjalnie bardzo ogólną jest nieznamość przepisów ustawodawstwa wodnego. Nie można zaprzeczyć, że przepisy tej ustawy nie odznaczają się jasnością kodyfikacyi. Niewątpliwie jednak przepisy ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 w §§. 52 do 55 zawierają najważniejsze podstawowe przepisy dla tworzenia się spółek drenarskich, które pozwalają na zawiązanie spółki wodnej dla celów drenowania tam, gdzie się za tem oświadczy kwalifikowana większość interesowanych właścicieli gruntów.

W §. 68. tej ustawy są zastrzeżone dla pretensyi tych spółek korzyści egzekucyi politycznej. A ustawa państwowa dla poparcia kultury ziemi z r. 1884, która w końcowych swych paragrafach uzupełnia przepisy ustawy wodnej, przyznaje w §§. 16., 17. i 18. prawo korzystania z pośrednictwa urzędów podażko-

wych dla ściągania rat pożyczek zaciągniętych przez spółkę wodną. Te normy prawne tworzą warunki, na podstawie których bardzo łatwo i praktycznie powinny rozwijać się spółki drenarskie.

I dla rolników wydanie i określenie tych zasad prawnych w prostych normach jasno ułożonego statutu będzie ogromnie doniosłym ułatwieniem. Nie waham się też wyrazić przekonanie, że wydanie takiego statutu będzie miało i ten drugi cel uboczny, że wpłynie bardzo korzystnie na uproszczenie stosunku spółek wodnych do władz administracyjnych w kraju, które bardzo często przez myłą interpretację przepisów ustawodawstwa wodnego, rozwój spółek utrudniają.

Następny ustęp wniosku, który porusza kwestyę kredytu melioracyjnego, ma przede wszystkim doniosłość dla właścicieli większych posiadłości, którzyby chcieli przedsięwziąć melioracje przez drenowanie na swoich gruntach.

Sprawą kredytu melioracyjnego zajmował się Sejm od dawna. — W r. 1880 i 1883 przeprowadzone były w tej Wysokiej Izbie obszernie rozprawy, których rezultatem był wniosek zwrócony do Wys. Rządu, by Rząd w drodze ustawodawczej unormował zasady prawne dla kredytu melioracyjnego. Wysoki Sejm ponowił tę uchwałę w r. 1894, i w uchwale tej z r. 1894 bardzo stanowczo zaznaczył te dwa postulaty dla kredytu melioracyjnego: pierwszeństwo hipoteczne i egzekucję polityczną. Sprawa poparta wnioskami reprezentantów kraju w Kole polskiem w Wiedniu w r. 1892, doczekała się szczęśliwego załatwienia przez przedłożenie rządowe wniesione do Izby poselskiej w r. 1894, które ostateczny swój wyraz znalazło w przepisach dzisiaj obowiązującej ustawy o kredycie melioracyjnym z dnia 6. lipca 1896 r.

Nie chciałbym przeceniać doniosłości kredytu melioracyjnego dla rolnika, nie chcę twierdzić, żeby ten kredyt był palladium, czy uniwersalnym środkiem, który ma złagodzić i usunąć wszystkie ciężkie warunki, w jakich się znajduje dzisiaj średnia własność tabularna w naszym kraju.

Zgodzę się chętnie z tą opinią, że najkorzystniej finansowo wyjdzie na drenowaniu ten rolnik, który meliorację stopniowo sam z własnych funduszy przeprowadzić potrafi, ale niewątpliwie bardzo często zachodzi ten wypadek, gdzie rozumne użycie kredytu melioracyjnego może podnieść o tyle wydajność gospodarstwa rolnego, że w porównaniu do tej przewyżki dochodów, jaką się za pomocą wykonywanej melioracji otrzyma, ciężar dotychczasowy długów hipotecznych okaże się znacznie lżejszy, że skuteczniej rolnik ochroni

się przed klęską, potrafi się łatwiej z długów wyrobić i ziemię w swoim ręku utrzymać.

Dlatego zupełnie zrozumiałem jest, że szerokie koła rolników w Galicyi z radością przyjęły wieść, że ustawa o kredycie melioracyjnym została wydana i że w jesieni r. 1897 zostały ułożone przepisy na podstawie których Bank krajowy dział melioracyjny miał u nas utworzyć.

Niestety jednak w tej chwili rozpoznać nie można jest już w kołach rolników w kraju mniemanie, że Bank krajowy tego działu kredytu nie rozwinie.

Co raz częściej spotkać się można ze zdaniem, że on go wcale rozwinąć nie może.

Proszę panów, jeżeliby rzecz miała się istotnie tak, to chyba życzyć sobie trzeba, by się jak najprędzej rozwiała ułuda, że istnieje kredyt melioracyjny, bo naturalnie szkoda zachodu, starań i kosztów, jakie pojedynczy rolnik ponieśćby musiał, starając się o pożyczkę melioracyjną.

Przepisy ustawy z r. 1896, mianowicie przepisy zawarte w §§. 6. i 8., nasuwają rzeczywiście bardzo poważne wątpliwości.

Przepis ustawy, który ogranicza do pewnego stopnia prawo pierwszeństwa hipotecznego, przyznane dla pożyczki melioracyjnej i normuje wysokość tej sumy, dla której to prawo zostaje zachowane do wysokości tej kwoty, o jaką wartość gruntu przez wykonanie melioracji się podniosła, jest rzeczywiście przepisem, który dla instytucji finansowej, która by miała zorganizować kredyt melioracyjny, nasuwa bardzo poważne wątpliwości.

Wątpliwości te przede wszystkim motywują się tem, że ta instytucja finansowa nie ma bezpośredniego wpływu na wykonanie melioracji i tylko z wielkimi trudnościami wpływ ten mogłaby osiągnąć.

Ale ja bym nie chciał dlatego tej sprawy uważać za przesądzoną i nie znajduję, żeby trudności, jakie się w ustawie nasuwają były nie do pokonania.

Tu pewne wskazówki daje nam sama ustawa o kredycie melioracyjnym, a to w tych punktach, w których bardzo słusznie uznaje i akcentuje uprawnienie biur melioracyjnych krajowych i ich ingerencji w sprawach melioracji określa.

W §. 4-tym mianowicie jest zastrzeżeniem dla biur melioracyjnych krajowych prawo konstataowania i stwierdzania faktu, że raty pożyczki zostają zużywane normalnie, zgodnie z planem melioracji, dalej jest przyznane prawo wydawania asygnacji na podjęcie poszczególnych rat pożyczkowych, jest przyznane prawo kollaudacji robót.

A w §. 9. rozp. ministr., którem wydane zostały przepisy wykonawcze do ustawy z r. 1896 jest postanowione, że władze polityczne tam, gdzie kraj dostarczy bezpłatnie funkcjonaryuszów do nadzoru nad robotami melioracyjnymi i ich konserwacją nadzór nad wykonaniem i konserwacją robót bezwzględnie biuru melioracyjnemu pozostawić winna.

Mojem zdaniem na tej drodze trzeba szukać rozwiązania problemu i by całość zadania, jakie się łączy z kwestyą kredytu melioracyjnego została połączoną w jednym reku, tak zadanie udzielenia kredytu jak i zadanie wykonania melioracyi.

Szczególnie nie waham się tej drogi wskazać specjalnie przy melioracyi przez drenowanie.

Melioracya ta nie przedstawia ani takich trudności technicznych, ani nie budzi tych obaw, by jakiegokolwiek elementarne wypadki mogły sprawić, że rentowność i udanie się melioracyi staną się memożebne.

A powszechnie znana i uznana w kraju zdolność inżynierów melioracyjnych naszego biura krajowego, tudzież znana sprężystość głównego kierownictwa tego biura, daje pełną gwarancję, że melioracya drenowania przez te organa wykonywana, chyba bardzo w wyjątkowych wypadkach może być zakwestyonowaną co do rentowności; przez złą wolę dłużnika melioracyjnego, czy przez zbytnią niecierpliwość wierzyciela hipotecznego, który się boi o swą pretensyę na gruncie melioracyjnym zabezpieczoną.

Dlatego jabym uważał za wskazaną tę drogę, by kredytu melioracyjnego udzielał kraj, a roboty drenaarskie wykonywało biuro melioracyjne.

Sądzę, że wobec tego, że rentowność melioracyi przez drenowanie znosi najzupełniej oprocentowanie 4%-towe, nie powinna ta działalność kraju nawet bezpośrednio znacznie obciążyć funduszów krajowych.

Końcowe ustępy mego wniosku są zwykłym caeterum censeo, które chyba będziemy musieli powtarzać, ile razy dotkniemy sprawy podniesienia ekonomicznego kraju, dopóki nie zwycięży w polityce ekonomicznej państwa to przekonanie, że interes w podniesieniu kultury naszego kraju, jaki ma państwo, nie jest zupełnie mniejszy, niż analogiczny interes kraju i że tutaj suma obowiązków, podejmowanych przez państwo i kraj, przynajmniej równą być powinna.

A nie mogę chyba jako spełnienie tych obowiązków państwa wobec sprawy melioracyi gruntów w Galicyi uważać podniesienie na ten rok zasiłku dla biura melioracyjnego o 3000 zł., gdy się zważy jak ogromne zadania w dziedzinie melioracyi kraj nasz pod-

jąć powinien — gdy się porówna sumę kosztów, jakie kraj na biuro melioracyjne łoży z odnośną kwotą zasiłku państwowego.

Jabym najchętniej zakończył moje uwagi wnioskiem, by kraj zapewnił wydatne fundusze na cel melioracyi gruntów przez drenowanie jednak, moi Panowie, stan finansów kraju, dopóki nie zostanie otwarte nowe źródło dochodów dla kraju, musi nam nałożyć w tym względzie powściągliwość. A nadto jesteśmy dziś w 3 miesiącu roku budżetowego i już 3 miesiące rozwija się gospodarka kraju na podstawie przywizoryum do przedłożonego nam na rok 1899 budżetu. Wszelkie wskutek tego radykalniejsze zmiany wprowadzone, w budżet wykraczałyby przeciw podstawowym zasadom dobrej polityki finansowej.

Dlatego ograniczę się do życzenia, by nad tymi postulatami, jakie koła rolnicze w kwestyi drenowania stawiają, komisya gospodarstwa krajowego a następnie i Wydział krajowy zechciał się zastanowić i na następną sesyę sejmową odnośne wnioski przedłożyć.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odesłaniem wniosku p. Dąbskiego do komisji gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść, (Większość). Przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie wniosku posła Potoczka w sprawie połączenia obszarów dworskich z gminami. (Al. 161).

Głos ma p. Potoczek.

P. Potoczek. Wysoki Sejmie! Po raz 3-ci przedkładam z tego samego miejsca wniosek o wcielenie obszarów dworskich do związku gminnego.

Rozchodzi mi się o usunięcie czegoś takiego, czego nigdzie w Austrii nie ma prócz Galicyi i Bukowiny. Obszary dworskie wyjęte z przynależności gmin!

To także jakieś dziwne prawo i przywilej posiadłości dworskich!

Takiego prawa nawet posiadłości najwyższego dworu cesarskiego nie posiadają; wszystkie mają obowiązek przynależności gminnej i są rzeczywiście przynależne do gmin oprócz rezydencyi cesarskich, oczywiście przez wzgląd na najdosłojniejszą i najwyższą osobę cesarza. Wszystko inne należy do gminy. Za to u nas każdy pejsaty Icek, byle miał szmat dworskiej ziemi, jest wyjęty z przynależności gminnej, ma większy przywilej od dworu cesarskiego! I pan Icek obmyślił sobie, że to jest nie zły geszeit: „Po

co ja mam być z gminą, to jest chłopska rzecz, to kosztuje — a tak ja sobie pan niezależny! Przychodzi dać forszpan, to mnie to nic nie obchodzi, to jest chłopska gminna rzecz; odstawić rekruta do poboru i do wojska — odstaw wójcie ludzi z gminy i z obszaru dworskiego, prowadź spisy wojska i pospolitaków; przyjdzie ci komisya do sprawdzania spisów, zapłaci gmina — obszaru dworskiego to nic nie obchodzi.

Przychodzi zapłacić koszta szpitalu, choroby, pogrzebu, koszta szupasowe itd. to jest chłopska rzecz, a nie obszaru dworskiego. Na obszarze dworskim nie ciąży prawo tych obowiązków.

To jest próba bilansu finansowego odrębności obszarów dworskich; wartoby to obliczyć, bo ile przynosi to korzyści obszarowi dworskiemu, tyle czyni ubytku gospodarzom wiejskim. Wysoka Izbo! Byłem tu świadkiem prawdziwego, szlachetnego oburzenia na gospodarkę finansową kasy oszczędności i na upadek moralny kraju; pomyślałem sobie: teraz jest czas zrozumienia i naprawy, teraz niech się naprawi to wszystko, co z tego samego źródła pochodzi i dlatego ponowiłem mój wniosek o wcielenie obszarów dworskich do związku gminnego, jako usunięcie krzywdy chłopskiej.

Panowie, wiem, że nosicie się z myślami jakichś górnych reform administracyjnych; ja poruszam ją z tej strony, gdzie już ani chwili zwłoki cierpieć nie może, chyba że u kogo są 2 miary oburzenia moralnego. Sprawiedliwość wymaga, aby ustała odrębność obszarów dworskich, odrębność obowiązków dla materyalnych korzyści. To wam nie przeszkodzi myśleć dalej o reformach, ale ja myślę, że wtedy Panowie, inaczej się namyślicie, tem pewniej, że przez przynależność obszarów dworskich do związku gminnego tyle złego się uchyli, a tyle dobrego obojnie przybędzie, że o dalszych reformach inaczej będziemy myśleli. Nie zawadza to, abyśmy nie mieli myśleć o gromadach jako związkach gospodarskich i stosunku ich do odrębnych większych jednostek gospodarskich t. j. obszarów dworskich; nad tem warto pomyśleć i zdaje mi się, że tu wniosek mój nie jest niezgodny z tą polityką gospodarczą, która się przebija w teraźniejszych pracach Wysokiego Sejmu.

Proszę więc Wysoką Izbę o przyjęcie mego wniosku i odesłanie go do komisji gminnej. (Brawa).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, kto się zgadza z odesłaniem wniosku p. Potoczka do komisji gminnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwalono.

Następuje z kolei:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasteczka Niepołomice na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Sprawozdawca poseł Vayhinger ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Vayhinger (czyta).

L. 14.460.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasteczka Niepołomice na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 28 listopada 1897 postanowiła Rada gminna w Niepołomicach starać się o uzyskanie zezwolenia na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu na przeciąg lat 10 według następującej taryfy:

1. od litrostopnia alkoholu 5 ct. czyli od jednego hektolitra po 5 zł.

2. od litra słodzonych napojów spirytusowych, araku, rumu, likierów esencji ponczowej i t. p. 1·5 ct. czyli od jednego hektolitra tych napojów po 1 zł. 50 ct.

3. od jednego hektolitra piwa po 1 zł. 20 ct.

4. od jednego hektolitra miodu po 3 zł.

Przeciw powyższej uchwale, która była należycie w gminie ogłoszoną nie wniesiono żadnego protestu a Rada powiatowa w Bochni petycję gminy jak najgoręcej popiera.

Potrzebę zaprowadzenia powyższych opłat uzasadnia gmina brakiem funduszków na naglące inwestycje a nawet na pokrycie bieżących wydatków gminnych.

Budżety gminne z trzech ostatnich lat wykazują w r. 1897.

dochody	4.852 zł. 86 ct.
wydatki	6.623 „ 68 „
niedobór	1.770 zł. 82 ct.

Niedobór ten został pokryty częściowo kwotą 300 zł. zwróconą przez Rząd za uskutecznione przez gminę wydatki w czasie choroby resztę zaś niedoboru pokryto 24 $\frac{1}{2}$ % dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1898: — dochody 4.640 zł. 38 ct.
wydatki 6.183 „ 62 „

niedobór 1.543 zł. 24 ct.

pokryty 20% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1899: — dochody 5.828 zł. 48 ct.
wydatki 8.706 „ 56 „

niedobór 2.884 zł. 08 ct.

Niedobór ten ma być pokryty 40% do-

datkiem do podatków bezpośrednich przypisanych w gminie na rok 1898 w kwocie 7.398 zł. 84 ct. Wydział krajowy zaznacza jednak, że powyższy niedobór budżetowy na rok 1899 jest znacznie wyższy.

W dochodach bowiem wstawiła gmina już i takie, które zależą od wyższego zezwolenia, mianowicie zamiast 50% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina wstawiono 100% dodatek, jakkolwiek o zezwolenie na ten dodatek gmina wniosła dopiero osobną prośbę, będącą w toku załatwienia w myśl §. 82. ustawy z 3. lipca 1896 Nr. 51 dz. u. kr.

Dochód spodziewany z podwyższenia tych dodatków wynosi 1070 zł. i o ten dochód zwiększa się niedobór.

Również wstawiono do dochodu spodziewany czynsz z opłat komunalnych w kwocie 800 zł. jakkolwiek zezwolenie na pobór tych opłat dopiero jest przedmiotem niniejszego przedłożenia.

Strąciwszy zatem powyższe dwie pozycje razem na 1870 zł. z preliminowanych dochodów 5.822 zł. zostaje suma właściwych dochodów w kwocie 3.952 zł. Gdy zaś wydatki preliminowano na 8.707 zł. przeto niedobór właściwy wynosi 4.755 zł.

Tak poważny niedobór powstał przede wszystkim dlatego, że ze stałych dochodów gminy odpadł od r. 1899 czynsz za plac do ćwiczeń wojskowych w kwocie 694 zł., wojskowość bowiem wyszukała sobie od tego inne miejsce oraz dlatego, że do zwykłych stałych wydatków, przybyły nowe stałe wydatki mianowicie z powodu konkurencji do odbudowy kościoła rata roczna 1.000 zł. i rata na budowę szkoły 600 zł.

Obydwie te kwoty przewidziano w budżecie jako raty anuitetowe zaciągnąć się mających pożyczek a to na odbudowę kościoła, pamiętki z czasów Kazimierza Wielkiego w kwocie 21.000 zł. jako datku konkurencyjnego ze strony gminy i na budowę szkoły 12.000 zł. Ponadto musi gmina przystąpić do rekonstrukcji szpitala ubogich i kalek kosztem około 5.000 zł.

Powyższy stan rzeczy stwierdza w zupełności potrzebę otwarcia gminie nowego źródła dochodu, stwierdza również, że dodatki do podatków bezpośrednich obok nowego źródła dochodu z opłat komunalnych nie tylko nie będą mogły być niższe z 40% ale wobec faktu rozwoju gminy, wzmaganie się przy tem jej potrzeb, będą musiały być podwyższone.

Na podwyższenie zaś dotychczasowych dodatków musiało także wpłynąć i uwolnienie podatku osobisto-dochodowego od wszelkich dodatków autonomicznych.

C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego w odezwie swej z dnia 27. stycznia 1898 l. 516 a następnie także w odezwie z dnia 2. marca 1899 l. 1146 sprzeciwiła się udzieleniu gminie m. Niepołomic prawa poboru proszonych opłat a to z powodu, że zdaniem c. k. Dyrekcji mierne podwyższenie dodatków do podatków bezpośrednich, do którego to środka gmina rzekomo w myśl §. 79. ustawy gminnej z 3 listopada 1896 Nr. 51 dz. u. kr. w pierwszej linii uciec się powinna wystarczy nie tylko na pokrycie zwykłych wydatków, lecz umożliwi przy zaprowadzeniu prawidłowej gospodarki gminnej uzyskanie funduszków na inne potrzebne wydatki, które gminę w przyszłości czekają.

Nadto wyraża Dyrekcya powątpiewanie, czy w razie przyznania prawa poboru rzeczonych opłat zdoła gmina uzyskać preliminowany dochód w kwocie 800 zł.

Zarzuty jednak Dyrekcji co do braku podstawy do zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat, znajdują odparcie w przedstawionym wyżej stanie rzeczy.

Co do rzekomego zaś obowiązku gminy pokrywania swych potrzeb przede wszystkim dodatkami do podatków bezpośrednich, Wydział krajowy zaznacza stosownie do uwag swych, już kilkakrotnie w tej kwestyi podanych, że zapatrywania tego podzielać nie może, albowiem zdaniem Wydziału krajowego przysługuje gminie zupełna swoboda wyboru źródła dochodu potrzebnego na zaspokojenie swoich potrzeb, własnymi dochodami nie pokrytych.

Decydującym pod tym względem jest tekst Art. XV. ustawy z 5 marca 1862 Nr. 18 dz. p. p. postanawiającego; „Gmina może uchwalić pobór dodatku do podatków bezpośrednich lub do podatku konsumcyjnego albo pobór innych danin i podatków dla pokrycia wydatków na cele gminne niepokrytych dochodami z własności gminy“. Zresztą gmina nałożyła na r. 1899 już 40% dodatek, zatem do wysokości bardzo poważnej.

Wreszcie nie może Wydział krajowy również podzielać zapatrywania c. k. Dyrekcji, jakoby podwyższenie dodatków powyższych miało być mniej dla ludności uciążliwe aniżeli wprowadzenie opłat komunalnych, pod tym względem bowiem nie ma wątpliwości, że dodatek gminny w ogóle a tem bardziej jego podwyższenie musi być dla stosunków gminy bardziej uciążliwe aniżeli opłaty od napojów.

C. k. Dyrekcya zastrzegła jednak, ażeby w razie udzielenia zezwolenia na pobór opłat zobowiązano gminę, iżby co do wydzierżawienia tego prawa względnie co do połączenia tej dzierżawy z dzierżawą prawa propi-

nacy w Niepołomicach porozumiała się przed wydzierżawieniem z tamtejszym dzierżawcą prawa propinacyi względnie z c. k. Dyrekcyą.

Zastrzeżenie to podaje Wydział krajowy już obecnie gminie do wiadomości i zastosowania się.

Uznając potrzebę zaprowadzenia przoszonych opłat Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony 7. projekt ustawy.

Ustawa

z dnia , zezwalająca w gminie miasteczka Niepołomice na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje.

Art. I.

Gminie miasteczka Niepołomice zezwala się, pobierać przez lat dziesięć począwszy od r. 1899 do końca r. 1908 opłaty gminne od napojów spirytusowych według następującej taryfy:

1. od jednego litrostopnia alkoholu według stustopniowego alkoholometra po 5 ct. czyli od 100 litrostopni (hektolitra) alkoholu po 5 zł. w. a.

2. od jednego litra rumu, araku, rosolisu, likieru, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów spirytusowych po 1.5 ct. czyli od hektolitra tych napojów po 1 zł. 50 ct. w. a.

3. od jednego hektolitra piwa po 1 zł. 20 ct. w. a.

4. od jednego hektolitra miodu po 3 zł. w. a.

Art. II.

Do uiszczenia powyższej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w Art. I. poszczególnione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają, lub sprowadzają czy to na sprzedaż czy na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasteczka Niepołomic.

Art. IV.

Ta opłata ciąży na konsumcyi w obrębie gminy i nie można obciążać nią ani produkcji ani obrotu handlowego.

Art. V.

Od opłaty ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ustawy z 20. czerwca 1888 Nr. 95 dz. p. p. wolną jest ona od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. VI.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz Urbański. Wnoszę przyjęcie całego projektu tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęta.

Z kolei następuje dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji administracyjnej z projektem ustawy budowniczej dla gmin wiejskich i pomniejszych miasteczek.

Dyskusya ogólna została już wczoraj zamknięta, a wniosek odraczający upadł. Przystępujemy przeto do rozprawy szczegółowej.

Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie §. 1.

Sprawozdawca Poseł **Onyszkiewicz** (Czyta)

Ustawa budownicza

dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek.

Rozdział I.

O pozwoleniu na budowę (konsensie).

§. 1.

Budowy lub roboty wymagające konsensu.

Budowa nowego, przebudowanie starego budynku, dobudowanie nowej części do istniejącego budynku, dobudowanie nowej części nad nim lub przedsięwzięcie takich zmian w istniejącym budynku, które wpływają na jego trwałości, bezpieczeństwo ogniowe, stosunki sanitarne, albo prawa sąsiadów, — wymaga zezwolenia zwierzchności gminnej (konsensu), nadto wymaga takiego zezwolenia:

a) budowa studni i piwnic;

b) budowa nowego lub zmiana istniejącego kanału, ścieku, jamy kloacznej, wychodków, zbiorników na wodę lub nawóz,

c) budowa nowych lub zmiana istniejących ognisk i kominów;

d) przeistoczenie niezamieszkałych budynków lub ich części na mieszkania, oraz przeistoczenie pomieszczeń na sklepy, warsztaty, budynki gospodarskie lub łazienki;

e) wyprowadzenie lub zniesienie ścian lub ogniowych murów;

f) wybicie drzwi, lub okien ku ulicy, lub ku domom sąsiednim, lub przekształcenie w kościołach i cerkwiach drzwi przedstawiających wartość architektoniczną; (§. 25).

g) przeistoczenie, lub podwyższenie dachu;

h) zmiana sklepień;

i) ustawianie gromochronów, ustawianie ciężkich przedmiotów (posągów, kopuł itp.) nad gzymsami okapowymi;

k) stawianie słupów przy drodze lub ulicy publicznej i placu publicznym, łącznie słupów nad drogą lub ulicą publiczną i placem publicznym;

l) założenie lub prowadzenie wszelkiego rodzaju rurociągów przez drogi, ulice lub place publiczne, względnie wzdłuż takich dróg, ulic i placów w odległości mniejszej niż 1 metr. od krawędzi ulicy, placu lub zewnętrznej krawędzi rowu drogowego.

m) odgraniczenie i odgrodenie gruntów prywatnych od dróg, ulic i placów publicznych.

Przy budowlach jednak włościjskich i gospodarskich czy to na wsi czy w miasteczku, mogą być wykonane bez konsensu: urządzenie zbiornika na wodę, lub nawóz (§. 32.), zniesienie lub wybudowanie ściany bez rozszerzenia budynku, wybicie drzwi lub okien ku ulicy lub ku domom sąsiednim i przeistoczenie lub podwyższenie dachu, jeżeli Zwierzchność gminna, którą budujący naprzód o tem protokalnie lub na piśmie zawiadomić winien, w ciągu sześciu dni nie wyznaczy terminu do rozprawy budowlanej (§. 4.) a tem samem nie uzna potrzeby wydania formalnego konsensu.

Rozprawę taką należy wyznaczać i w wypadku sprzeciwienia się zamierzonej robocie ze strony sąsiada.

Przeciw wyznaczeniu terminu do rozprawy nie przysługuje budującemu prawo rekursu.

Do udzielenia zezwolenia na budowę wykonywane na cele publiczne przez państwo, kraj lub powiat, budowie kolei żelaznych, i obok kolei żelaznych, oraz na budowy do celów przemysłowych, powołane są władze wskazane w §§. 9. 10. i 11.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do §. 1.?

P. Paszkowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Paszkowski.

P. Paszkowski. Zamierzam postawić poprawkę do ustępu 2 i 3 p. Ustęp drugi ma na celu danie pewnych ułatwień przy pomniejszych budowlach. Ułatwienie polegać ma w tem, iż konsens do pewnych drobniejszych robót wymagany nie będzie, a nawet rozprawa odpada, jeśli tylko żadna ze stron interesowanych t. j. sąsiadów tego nie żąda. Tu budzi mi się wątpliwość przede wszystkim co do kwestyi, w jaki sposób owi sąsiedzi mogą czynić zarzuty, jeśli oni nie wiedzą wcale o tem, że jakaś robota jest zamierzona. Zamierzający budować donosi o tem Zwierzchności gminnej, od której uznania zależy, czy rozpisać rozprawę czy nie. Jeżeli zatem nie ma nałożonego obowiązku uwiadomienia sąsiadów, to ten sąsiad może zupełnie o tem nie wiedzieć i niema w ustawie danej sposobności do czynienia zarzutów.

Powiedzą Panowie może, że wszystkie te rzeczy są drobne i nie mają dla sąsiadów znaczenia. Zdaje mi się jednak, że przynajmniej dwie rzeczy są tu ważne. Chodzi mianowicie o zbiorniki na nawóz i o wybijanie okien na cudzy grunt. To są rzeczy, które sąsiadów bardzo obchodzić mogą, i sądzę, że należy w ustawie już z góry zaznaczyć, że Zwierzchność gminna w chwili, kiedy otrzyma doniesienie o zamierzonej robocie, ma obowiązek ustawowy zawiadomienie sąsiada, aby mu dać sposobność do sprzeciwienia się.

Jest tu powiedziane, że odpada potrzeba konsensu, jeżeli Zwierzchność gminna w ciągu 6 dni nie wyznaczy terminu do rozprawy budowlanej, a tem samem nie uzna potrzeby wydania formalnego konsensu. Ten dodatek „a tem samem nie uzna potrzeby wydania formalnego konsensu“ wydaje mi się zbyt czynnym, a jest on może nawet szkodziwym, bo przecie nie załatwienie w pewnym terminie nie koniecznie dlatego może nastąpić, że Zwierzchność gminna nie uzna potrzeby konsensu. Ona może nie załatwić z innych powodów, przez niedbałość lub niedoświadczenie. Jeżeliby się zatem zatrzymało wyrażenie: „a tem samem nie uzna potrzeby“, możnaby tem samem dać powód do zarzutu, że i w takim razie, jeśli Zwierzchność gminna może uznać potrzebę konsensu, ale tego terminu z zaniedbania nie wyznaczyła, że i w takim razie ustawa niema zastosowania. Co do terminu, to jest on w kilku miejscach ustawy wyznaczony na 6 dni. Ja sądzę, że choć to bardzo chwalebny zamiar skrócenia postępowania, to w tym wypadku trzeba jednak Zwierzchności gminnej, która zwykle

u nas jest uposażoną w wielką dozę energii, dać termin dłuższy i dlatego proponuję dni 14. Dalej sądzę, że w tym wypadku, jeżeli sąsiedzi się sprzeciwią a Zwierzchność gminna nie uzna potrzeby konsensu, nie jest wystarczające tylko samo zgłoszenie, ale że w takim razie głównie ze względu na prawa sąsiada, trzeba utrzymać wszystkie postanowienia o konsensie, a mianowicie, że jeżeli Zwierzchność gminna w przeciągu dni 14 nie zawiadomi interesowanych o tem, że potrzeby konsensu niema, powinna wydać polecenie, ażeby podanie takie czy zgłoszenie ze szkicem i dokładnym opisem budowy interesowany przedłożył. Dlatego pozwolę sobie zamiast ustępu 2 i 3. §. 1. zaproponować następującą poprawkę: (czyta):

Do §. 1. ustęp 2gi i 3ci ma opiewać: przy budowlach jednak włościąńskich i gospodarskich na wsi lub w miasteczkach mogą być wykonane bez konsensu: urządzenie zbiornika na wodę lub nawóz (§. 32), zniesienie lub wyprowadzenie ściany bez rozszerzenia budynku, wybicie drzwi lub okien ku ulicy lub ku domom sąsiednim i przeistoczenie lub podwyższenie dachu, jeżeli zwierzchność gminna w dniach czternastu po piśmem lub ustnem zawiadomieniu jej o zamierzonej robocie nie poleci budującemu wniesienia podania o konsens.

Zwierzchność gminna obowiązana jest zaraz po doniesieniu jej o zamierzonej robocie uwiadomić o tem sąsiadów. W razie ich sprzeciwienia się, musi się odbyć rozprawa.

Ustępy 4. i 5. nie zmienione.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Paszkowskiego, zechce rękę podnieść. (Dodateczna liczba). Poprawka jest poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu do §. 1. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Wniosek szan. p. Paszkowskiego zmierza do tego, ażeby ulgi, jakie zostały w ustawie i w tem postanowieniu dodatkowem przyznane budowlom włościąńskim po wsiach, ażeby je z jednej strony rozszerzyć a z drugiej zacieśnić i zmniejszyć. Przedewszystkiem proszę Panów co do tendencji rozszerzenia tej rzeczy. W paragrafie I. w ustępie pierwszym pod literami a do m wyliczono tu czynności tego rodzaju, że konsens dla nich jest niezbędny. Pod tym względem potrzeby tej nie zaprzeczyl szan. mowca. Wyjątek należało jednak koniecznie zrobić ze względu na budowle włościąńskie i właśnie dla tych budowli włościąńskich. O ile te budowle z charakterem i typem włościąńskim znajdują się w miasteczku, to przez to włościąńskimi być nie

przestaną. Więc niepotrzebny jest dodatek czy to na wsi czy w miasteczku. Dodatek taki bowiem tworzyłby wątpliwość, czy to się niema także odnosić do budowli, przedstawiających typ i charakter inny, nie włościąński, już więc z tego względu dodatkowi temu „czy to na wsi czy w miasteczku“ musiałbym się sprzeciwić.

Dalszy zarzut, przez p. Paszkowskiego podniesiony, zmierza do tego, aby wykazać, że tu zachodzi luka pod tym względem, że strona interesowana, sąsiad nie będzie miał w danym wypadku wiadomości o tem, iż ktoś się buduje, i że w takim razie nie będzie miał możności zrobienia użytku z tego, o czem się teraz mówi, a mianowicie, że jeżeli zostanie wniesiony zarzut przeciw zamierzonemu przekształceniu, w takim razie zwierzchność gminna powinna zarządzić formalne postępowanie celem wydania konsensu. Zdaje mi się jednak, że na ten zarzut odpowiedział już sam p. Paszkowski.

Powiedział bowiem, że chodzi o drobiazgową rzecz, chodzi o tego rodzaju rzecz, która po największej części na interesa sąsiada wpływu żadnego nie wywrze. Przytoczył jako przykład zbiornik na nawóz lub ściek, Zwracam uwagę na §. 32., konsens ma być wtedy udzielany, jeżeli ten zbiornik lub ściek urządzony jest według brzmienia §. 32. W tego rodzaju wypadkach, jak urządzenie ścieku lub zbiornika na nawóz nie zachodzi konieczna potrzeba zmiany i rozszerzenia całego proceduru i odwleczenie całej budowy aż do terminu, ustanowionego do zgłoszenia jakich zarzutów ze strony sąsiada. Zresztą jeżeli u nas na wsi robi się przy budowie jakiegokolwiek przekształcenie, to zapewniam z praktycznego doświadczenia, że najbliższy sąsiad o tem zawsze wie, więc tu odwlekać z tego powodu termin na czas tak długi jakbym nie uważał za stosowne. Dalszy zarzut był ten, że zwierzchność gminna bardzo często dopuszcza się zaniedbania; więc trzeba rozszerzyć ustawę pod tym względem, ażeby zapobiedz temu. Na to, że zwierzchność gminna się zaniedbuje, ustawa budowlana nie jest w stanie zaradzić, na to remedury znajdują się w innych ustawach, w tej ustawie potrzeba ta nie zachodzi.

Również nie mogę uznać potrzeby, ażeby termin 6-dniowy do chwili orzeczenia władzy rozszerzać. Termin 14-dniowy dla tego rodzaju sprawy wstrzymuje budującego na długi czas i jest mojem zdaniem nieuzasadniony i ja nie widzę potrzeby tego.

Upraszam więc: Wysoka Izba zechce nie przyjąć poprawek p. Paszkowskiego, lecz paragraf przyjąć w tekście proponowanym przez komisję.

Marszałek. Do §. 1. w ustępie 2. i 3 postawił poprawkę p. Paszkowski. Ustępy pierwszy, czwarty i piąty tego paragrafu nie wywołały żadnej opozycji. Podam więc pod głosowania najpierw te ustępy, co do których niema różnicy zdań. Kto przyjmie ustępy 1. 4. i 5. §. 1., zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Teraz, co do ustępów 2. i 3., podam pod głosowania przedewszystkiem odmienny wniosek p. Paszkowskiego. Kto przyjmuje poprawkę p. Paszkowskiego, zechce rękę podnieść. (Mniejszość).

Poprawka upadła.

Pozostaje przeto ustęp 2. i 3. w brzmieniu komisji, kto te ustępy przyjmuje w tekście proponowanym przez komisję, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte. §. 1. Uchwaliła Izba w stylizacji komisji.

Proszę p. sprawozdawcy o odwołanie §. 2.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz** (czyta):

§. 2.

Pomniejsze zmiany.

Wszystkie inne, w §. 1. nie wymienione, pomniejsze zmiany w budynku istniejącym, mogą być wykonane bez pozwolenia Zwierzchności gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do §. 2.?

P. **Wachnianin.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Wachnianin.

P. **Wachnianin.** Jabym przedłożyw, szcoby słowa „w budynku istniejącym“ propuszczeno, abo zastupieno innu stylizacyu a to pro tej przyczyny.

Tak tu skazano w tim §. szczo pomen-sze zminy w gospodarstwi cilim, zdajetsia taka intencya jest, mabut buty predpryniaty bez przywołenia starszyny hromadzkoj. Ja rozumiju tak, szczo na prymir ot sam poprawa chaty abo krywli, hdeś poprawa połatka, kotryj obsumuw sia z zymoju, hdeś tam prokopanie małeńkoho riwcia, szczo to wsio może buty predpryniate bez przywołenia starszyny hromadzkoj. A tut w tim §. i tu tiji dribni zminy kotri można wykonaty bez przywołenia, sut ohranyczeni łyszeń na sam budynek. Jabym dlatoho wnosiw, szcoby oba tije słowa: „w budynku istniejącym“ propustyty, abo zastupyty ich inakszym wyrazom tak, szcoby myśl buła taka: W cilim gospodarstwi dribni zminy mohut buty predpreniati czerez gospodara bez przywołenia starszyny. Skinczywjem.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Wniosek p. Wachnianina, aby opuścić w §. 2. wyrazy: „w budynku istniejącym“ nie sprzeciwia się intencji komisji, dlatego na nią imieniem komisji mogą się zgodzić.

Marszałek. Kto przyjmuje §. 2. w stylizacji komisji z poprawką p. Wachnianina, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz** (czyta):

§. 3.

Podanie o konsens i plan budowy.

Podanie o konsens budowlany (§. 1.) należy wnieść do Zwierzchności gminnej z reguły na piśmie i przedłożyć plan w dwu równobrzmiących egzemplarzach podpisanych przez sporządzającego plan i przez budującego (właściciela).

Plan taki ma obejmować:

a) plan sytuacyjny uwidoczniający położenie i granice gruntu zabudować się mającego, jakoteż przyszłego budynku, jego rozmiary, położenie i odległość zabudowań istniejących na gruncie budowlanym, odległość i kierunek przylegającej ulicy lub placu publicznego, położenie i odległość sąsiednich realności, znajdujących się na nich studzień, dołów kłocznych i gnojowisk, oraz imię i nazwisko właścicieli tych realności (§. 4.);

b) plan niwelacyjny, wykazujący poziom gruntu budowlanego;

c) plany niwelacyjne wszystkich pięt, piwnic i poddasza, przekrój podłużny i poprzeczny i fasadę budynku.

Na planie piwnic winny być uwidocznione doły kłoczne, kanały domowe, ich połączenia z kanałem głównym, przekrój poprzeczny i spadek, wreszcie ścieki i studnie.

Na planie poddasza przedstawić należy, wszystkie mury strychowe, kominowe i ogniowe.

Niezwykłe konstrukcye, mianowicie żelazne, przedstawić należy rysunkami szczegółowymi.

Wszystkie plany należy rysować według miary metrycznej a mianowicie:

a) plany sytuacyjne, obejmujące większą przestrzeń, według skali 1: 500 albo 10 cm.=50 m. naturalnej wielkości, przy mniejszych przestrzeniach według skali 1: 250 albo 10 cm.=25 m. naturalnej wielkości;

b) plany niwelacyjne w wymiarach długości według skali planu sytuacyjnego, w wymiarach wysokości zaś według dziesięć razy większej skali;

c) plany budowy według skali 1: 100 albo 10 cm. = 10 m. naturalnej wielkości.

Rysunki szczegółowe i konstrukcyjne należy wykonać według skali, któraby ich dokładne zbadanie umożliwiła, a mianowicie w stosunku jak 1: 10, 1: 20, 1: 50.

Jeżeli chodzi o budowy zwyłego parterowego domu włościańskiego mieszkalnego lub gospodarskiego, względnie o robotę przy takich budowlach (§. 1.) czy to na wsi czy w miasteczku, może budujący, także ustnie przedstawić Zwierzchności gminnej prośbę o konsens. Może on również albo przedłożyć prosty szkic budowy i szkic sytuacyjny, uwidoczniający położenie i rozmiary przyszłego budynku, oraz położenie i odległość sąsiednich budynków względnie także drogi lub placu publicznego (§. 4.) albo szczegóły te ustnie podać.

Taką ustną prośbę lub ustnie podane szczegóły obowiązana jest Zwierzchność gminna spisać protokolarnie i to bezpłatnie.

Plany albo szkice zwykłych włościańskich domów parterowych można sporządzać podług dowolnej skali.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Rotter. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Rotter.

P. Rotter. Mam najprzód uwagę formalnej natury, a następnie zawodowej. W ustępie 2 jest stylizacja taka: Plan do konsensu ma obejmować a) plan sytuacyjny, b) plan niwelacyjny, c) plany niwelacyjne wszystkich piąter i t. d. — Następnie niżej powiada się:

„Wszystkie plany należy rysować według miary metrycznej a mianowicie a) plany sytuacyjne, b) plany niwelacyjne, c) plany budowy — a o tych planach budowy w pierwszej części niema mowy, za to mówi się o planach niwelacyjnych dwa razy, t. j. pod b) i c). Z tego powodu nasuwa się tu jaka wątpliwość formalna.

Dalej przychodzi już nie wątpliwość lecz pewność zawodowa z powodu nieodpowiedniej stylizacji. Mianowicie pod górnem c) zamiast „plany niwelacyjne“ należy użyć poprawnego zawodowego wyrażenia: „rzuty poziome wszystkich piąter it.d. Poprawka tedy moja brzmiałaby:

c) plany budowy a mianowicie rzuty poziome wszystkich piąter, piwnic i poddasza, przekrój podłużny i poprzeczny i fasadę budynku.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Rottera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto głosu?

P. Wachnianin. Proszu o hołos.

Marszałek. głos ma p. Wachnianin.

P. Wachnianin. W §. 3. je skazane, szczo selanyn abo włastytel domu o selańskim charakteri, nakoły buduje parterowyj dim, może łyszeń ustno peredłožyty czy to plan niwelacyjnyj czy sposib budowania zwerchnosti gminnoj. Zowsim zhadżaju sia z tim poniat-jem szczo selanynowi nemożna nikydaty obowiazku peredkładaty plany, kotrych nichto na seli ne zrobyt.

W poślidnim ustupi toho paragrafu je prypuszczeno, szczo? plany zwykłych domiw selańskich można robyty piśla dowolnoj skali. Ja dumaju szczo tut prypuszczeni sut słowa: i robót przy takich budowlach. Dłatoho wnoszu aby w poślidnim ustupi §. 3. po słowach „parterowych“ dodano: „i robót przy takich budowlach (§. 1.)“.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Wachnianina by po słowach „parterowych“ w ostatnim ustępie §. 3. dodać słowa: „i robót przy takich budowlach (§. 1.)“, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Rozprawa zamknięta i głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Poprawka p. Rottera merytorycznie nie sprzeciwia się temu co proponuje komisya i żąda tylko formalnej zmiany — i wobec fachowej powagi mowcy muszę ją przyjąć. Co do poprawki p. Wachnianina to mnie się zdaje, że ona nie zaszkodzi ale też i jest niepotrzebna bo jest powiedziane w §. 3., że niewymaga się planów i wolno ustnie je przedstawić. Dłatego oponować temu dodatkowi nie będę, ale i głosować za nim nie będę.

Marszałek. Ponieważ p. sprawozdawca przyjął poprawkę p. Rottera, poddam przedewszystkiem §. 3. w zmienionym obecnie tekście przyjętym przez p. sprawozdawcę bez dodatku p. Wachnianina pod głosowanie. Kto się z tem brzmieniem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Obecnie podam pod głosowanie dodatek p. Wachnianina do ostatniego ustępu, który opiewa: Plany albo szkice zwykłych włościańskich domów parterowych i robót przy takich budowlach (§. 1.) można sporządzać podług dowolnej skali. Kto się z tą poprawką zgadza? (Mniejszość). Nieprzyjęta. Proszę o odczytanie §. 4.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. (czyta):
§. 4.

Badanie planu.

Zwierzchność gminna obowiązana jest w przeciągu sześciu dni, w wypadkach zaś przewidzianych w §. 12. w przeciągu dni 14 po otrzymaniu pisemnego podania względnie ustnej prośby (§. 3.), powołać komisję na miejsce zamierzonych robót.

Komisję przeprowadza Naczelnik gminy lub jego zastępca.

Do udziału w komisji zawezwać należy kierownika budowy, jeśli został ustanowiony dalej w razie potrzeby nieinteresowanego w zamierzonych robotach znawcę względnie znawców i naczelnika straży ogniowej, jeśli w gminie straż taka jest zorganizowana.

W miejscowościach zaś, gdzie znajdują się zdrojowiska lub stacje klimatyczne o własnym statucie, zawezwać należy do udziału również delegata komisji zdrojowej lub klimatycznej, względnie także rządowego inspektora zdrojowego.

O terminie oględzin komisyjnych należy uwiadomić strony interesowane, a mianowicie budującego i sąsiadów budującego t. j. właścicieli gruntów bezpośrednio położonych i tych, których ze względu na określone w §§. 14., 20., 32., 36., 37. i 57. odległości jako interesowanych sąsiadów uważać należy.

Komisja zbada na miejscu plan budowy lub protokolarnie podany opis zamierzonych robót, przesłucha znawców, jeśli zostali powołani, dalej sąsiadów, czy i jakie czynią zarzuty przeciw zamierzonej budowie, zawezwanie budującego do oświadczenia się na odnośne zarzuty i starać się będzie strony pogodzić.

W protokole z czynności rzeczony komisji należy obok poszczególnienia członków jej, wymienić strony interesowane przy komisji tej obecne, osobno zaś strony, które mimo uwiadomienia, do komisji się nie stawiły, dalej, wpisać zdanie znawców, jeśli do komisji byli wzywani, zgłoszone przeciw budowie zarzuty tudzież wynik rokowań co do ugodowego ich załatwienia. Tak sporządzony protokół winni podpisać uczestnicy komisji.

Czynności biorących udział w tej komisji są bezpłatne, z wyjątkiem znawców, których budujący wynagrodzić winien podług taksy uchwalonej przez Radę gminną (§. 47.) w wypadkach zaś przewidzianych w §. 9. według taksy ustanowionej przez Wydział powiatowy, jeśli znawcy ci nie są płatnymi funkcjonaryuszami gminy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Bernadzikowki. Proszę o głos

Marszałek. Głos ma p. Bernadzikowski.

P. Bernadzikowski. Chodzi mi w tym paragrafie o jedno słowo w ustępie piątym zaczynającym się od słów „o terminie,“ mianowicie, aby zamiast „gruntów bezpośrednio położonych“ było powiedziane „przylegających.“

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Zgadzam się na tę zmianę wyrazów.

Marszałek. Kto przyjmuje §. 4. z tą zmianą? (Większość). Jest przyjęty.

P. Romanowicz. Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Sądziłbym, że można by skrócić postępowanie, gdyby p. sprawozdawca nie odczytywał paragrafów a tylko możeby P. Marszałek raczył zapytywać, czy kto się nie zgłasza do głosu, bo to czytanie zabiera bardzo wiele czasu.

Marszałek. Gdy nikt niema nic przeciw temu sposobowi traktowania do zarzucenia, to sądzę, że można postąpić według wniosku p. Romanowicza.

§. 5.

Załatwienie podania o konsens.

Na podstawie protokołu przeprowadzonej rozprawy (§. 4.) ma Zwierzchność gminna do trzech dni po odbyciu komisji wydać i doręczyć za rewersami budującemu i stronom, które przeciw budowie wniosły zarzuty, pisemne rozporządzenie, zezwalające na zamierzoną budowę lub odmawiające pozwolenia, rozstrzygając tak w jednym jak i w drugim wypadku podniesione przeciw budowie zarzuty, o ile one odnoszą się do policyi miejscowej lub wogóle do względów publicznych.

W razie odmowy należy podać przyczyny, to jest uzasadnić ją postanowieniami ustawy. Zbyttnia odległość od zabudowanej części gminy, utrudniająca wykonywanie policyi miejscowej, może być także przyczyną odmowy konsensu na budowę.

Zezwolenie na budowę winno zawierać:

a) rodzaj zamierzonej budowy lub roboty (§. 1.);

b) dokładne oznaczenie miejsca budowy lub roboty i odległości od własnych i sąsiednich budynków i gruntów a nadto jeżeli chodzi o budowę przy zregulowanej drodze lub ulicy, względnie zregulowanym placu, także oznaczenie linii regulacyjnej (budowlanej) (§§. 12—16);

c) oznaczenie materiału, z którego ściany, dach, kominy a w budynkach drewnianych i ściany do komina lub ogniska przyległe, mają być postawione;

d) długość, szerokość i wysokość budynku, oraz wysokość izb, względnie pokoi w miarze metrycznej;

e) ilość i wymiar okien i drzwi;

f) ilość i rodzaj ognisk;

g) postanowienie, czy do prowadzenia budowy strona ustanowić ma prawnie upoważnionego kierownika budowy (§. 19.).

Wszelkie zmiany przez Zwierzchność gminną w konsensie zastrzeżone, winny być ile możliwości oznaczone także w przedłożo-

nych planach, z których jeden egzemplarz zaopatrzone podpisem i pieczęcią Zwierzchności gminnej, zwrócić należy budującemu a drugi przechować w aktach.

C. k. Radca dworu Włodzimierz hr. Łoś. Proszę o głos.

Marszałek. P. Komisarz rządowy ma głos.

C. k. Radca Dworu hr. Łoś. §. 5. zawiera w drugiej alinei postanowienie „zbytnia odległość od zabudowanej części gminy, utrudniająca wykonywanie policyi miejscowej, może być także przyczyną odmowy konsensu na budowę.“ Otóż winieniem zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że na wsi zdarzają się często wypadki, że zwłaszcza budynki gospodarskie bywają stawiane nieraz w znacznej odległości od zabudowanej części gminy i że byłoby niepotrzebnym utrudnieniem postanowienie to stosować także do budynków gospodarskich. Wprawdzie powiedzianem jest, że konsensus może, a nie musi być odmówiony, jednakże mogą zdarzyć się wypadki, że przepis ten będzie mylnie interpretowany, bądź z niewiadomości, bądź w danych wypadkach z niechęci i niepotrzebnie da powód do rekursów, czego unikać należy.

Byłoby więc wskazaniem postanowienie to albo zupełnie opuścić, albo ograniczyć się do budowy domów mieszkalnych.

P. Górski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Górski ma głos.

P. Górski. Jestem w tem miłym położeniu, że mogę poprzeć przedłożenie Wydziału krajowego, co mi się dość rzadko zdarza, i to nawet przeciw oświadczeniu p. Komisarza rządowego.

Sądzę bowiem, że jest rzeczą bardzo słuszną, że Wydział krajowy wprowadził do projektu ustawy taką normę prawną i że ona odpowiada odczutej potrzebie. Trzeba uznać, że ustęp 2 zakwestyonowany nie stanowi normy bezwzględnie obowiązującej, bo on zezwala na budowanie w dalszych odległościach, a tylko w pewnych wypadkach będzie wolno gminie odległej budowy zabronić. Dla porządku taki przepis jest koniecznie potrzebny.

Jeżeli się przypatrzymy położeniu osad w Galicyi, to widzimy, że nie są one zwarte w pewne grupy domów na małej przestrzeni, ale że demostwa są rozłożone prawie na całym terytorjum wsi.

Chodzi o to, czy nie zachodzi czasem potrzeba, aby to ograniczyć. Nie mówię tu już o karczmach, ale pozwolę sobie zwrócić uwagę na okoliczność, że z tych daleko leżących zabudowań dzieci mniej uczęszczają do szkoły niż z bliższych, ludność mniej chodzi do kościoła, zachodzą czasem tam różne sto-

sunki lub wypadki, tak, że odleglejsze budynki stają się gniazdem różnych drożnych rzeczy, bez należytej kontroli.

Pod względem policyi budowlanej leży w interesie publicznym, aby budynki były rozrzucone, pod względem policyi sanitarnej także, ale tylko do pewnego stopnia, bo wiadomo, że wprawdzie zarazy mniej się rozszerzają w osadach rozrzuconych, ale także wiadomo, że tam zarazy trwają dłużej, i nieraz po kilku miesiącach wraca choroba zaraźliwa napowrót do osady, z której wyszła i w ten sposób choroba zakaźna trwa dłużej.

Zagranicą, na Morawie, na Śląsku widzimy osady zwarte, w Niemczech także są w tym kierunku pewne przepisy ograniczające wolność ze względu na dobro publiczne mnie się zdaje, że i naszej potrzebie to odpowiadają, tem bardziej, że ustawa wyraźnie powiada, że to nie ma być bezwzględny zakaz, a tylko w pewnych wyjątkowych wypadkach są władze uprawnione, taki zakaz wydać.

Dlatego głosować będę za tem postanowieniem ustawy.

P. Nowakowski. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Nowakowski ma głos.

P. Nowakowski. Ja zaznaczyw wże wczera, szczo pry nyniszij ustawi budowlanij znajdut sia možlywi nadużytia ze storony zwerchnosty hromadzkih, i komisij budowlanych. Jak zaznaczywjem, szczo na toho selanyna wkładaje sia tiazki obowiazki, koły win ne wykonuje. Ałe na uriad hromadskij abo komysyju budywlanu wrazi szykany zakon niczo ne howoryt, koły win chce mstyty sia na budujuczym.

Jesły my nakładajemo obowiazki na selan, jak ony majut buduwaty sia, to powynno buty skazane w zakoni i na zwerchnist hromadzku, tym zapobihłoby sia narużytiom. Ta, szczo by i zwerchnist hromadzka toczno i sprawedylywo swoi obowiazki wykonywała, a koły zwerchnist nadużywaje swoho prawa, to powynna sia se uważaty za perekroczenie, widpowidajuczzy za se pered sudom. Bo teper koły selanyn zi skarhoju ide do Starostwa abo Wydiłu powitowoho, to starosta czy Wydił powitowyj zawizwe wijta, szczo by zdaw sprawozdanie i sprawa na tym kińczyt sia.

Dla toho ja stawlaju po druhim ustupi ślidujuczju poprawku (czyta):

„Nie uzasadniona odmowa uczyniona dla szykany bądź przez Zwierzchność gminną bądź przez komisję staje się przestępstwem karanem sądownie karą aresztu od 1 do 14 dni, lub grzywną od 1 do 25 zł. w. a.“

P. Bernadzikowski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Bernadzikowski ma głos.

P. Bernadzikowski. W pierwszym ustępie tego paragrafu zauważyłem jedno wyrażenie mojem zdaniem nie odpowiednie. Mianowicie rozchodzi mi się o słowo „rozporządzenie“. Ja znam rozporządzenia wyższych władz: Wydziału krajowego, Namiestnictwa, Rządu i t. p. ale „rozporządzenia zwierzchności gminnej nie mogą sobie wyobrazić. Dlategobym wolał, aby zamiast wyrazu „rozporządzenie“ było napisane „zarządzenie“. Dlatego wnoszę, aby wyraz „rozporządzenie“ był zmieniony na: „zarządzenie“.

Marszałek. Podaję najpierw poprawkę p. Nowakowskiego do poparcia. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Nieostateczna liczba). Poprawka nie jest dostatecznie poparta.

Podaję teraz poprawkę p. Bernadzikowskiego do poparcia. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Poprawka jest dostatecznie poparta.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Na zmianę wyrazu „rozporządzenia“ na „zarządzenia“ proponowaną przez posła Bernadzikowskiego, zgadzam się.

Co do uwag zaś, poczynionych przez JW. p. komisarza rządowego, to zapatrywania Rządu i wątpliwości podniesione co do zakwestyjonowanego punktu, komisya wzięła pod rozważę i zgodzić być się na nie nie mogła.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Ponieważ p. sprawozdawca przyjął poprawkę p. Bernadzikowskiego, przeto tak zmieniony §. 5. podaję do głosowania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 5. jest przyjęty.

§. 6;

Prawa prywatne.

Jeżeli przeciw zamierzonej budowie (§. 1.) podniesiono zarzuty pochodzące z tytułu prawa prywatnego i zarzuty te przy komisyjnym badaniu planów nie mogły być w drodze ugody usunięte, ze względów zaś publicznych nie zachodzą żadne przeszkody przeciw wspomnianej budowie, wówczas może być konsens wydany.

W konsensie tym jednak obowiązana jest Zwierzchność gminna szczegółowo wymienić powyższe zarzuty i strony z ich pretensjami odesłać do drogi prawa.

Sąd rozstrzyga, czy budowa dopuszczona ze względów publicznych, przeciw której podniesiono zarzuty z tytułu prawa prywatnego, ma być wstrzymana aż do rozciągnięcia sporu czy też i pod jakimi warunkami tymczasem prowadzoną być może (§§. 340., 341. i

342. ust. cyw. i art. XXXVII. ustawy z 1. sierpnia 1895 dz. p. p. Nr. 112. wprowadzającej cywilną procedurę sądową).

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Paszkowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Paszkowski ma głos.

P. Paszkowski. Nie chcę stawiać poprawek stylistycznych, bo byłoby ich zbyt wiele. Ale stylizacja §. 6. jest tak skonstruowana, że może prowadzić do nieporozumienia.

Paragraf ten opiewa: „Jeżeli przeciwko zamierzonej budowie podniesiono zarzuty z tytułu prawa prywatnego, i zarzuty te nie mogły być usunięte, wówczas może być konsens wydany“.

Logicznie wypływałoby z tego, że jeżeli nie podniesiono zarzutów, to konsens nie ma być wydany.

Jestto pomyłka czysto stylistyczna, z której nasuwają się błędne konsekwencje.

Więc ja proponuję:

§. 6.

Prawa prywatne.

Ustęp pierwszy ma opiewać (czyta):

„Konsens wydanym być może mimo podniesienia przeciw budowie zarzutów pochodzących z tytułu prawa prywatnego, które w drodze ugody przy komisji usunąć się nie dały, jeżeli ze względów publicznych nie zachodzą żadne przeciw zamierzonej budowie przeszkody“.

Marszałek. Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie poparty.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Poseł Paszkowski nie proponuje właściwie żadnej zmiany, chodzi mu tylko o odmienną stylizację; może ta stylizacja będzie poprawniejsza, ale jestem przekonany, że nikt tak interpretować nie będzie, jak szanowny poseł przypuszcza.

Dlatego obstać przy stylizacji komisji.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Padam przedewszystkiem do głosowania ustęp pierwszy §. 6. według tekstu proponowanego przez posła Paszkowskiego. Jeśli ten upadnie, podam stylizację komisji do głosowania. Kto przyjmuje ustęp pierwszy §. 6. według stylizacji p. Paszkowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje dwa następne ustępy proponowane przez komisję, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

§. 7.

Rozpoczęcie budowy.

Budowa może być dopiero wtedy rozpoczęta, gdy konsens stał się prawomocnym.

Roboty zaś przy budowach włóściańskich i gospodarskich poszczególnione w §. 1. ustęp 2. mogą być rozpoczęte w sześć dni po zgłoszeniu ich u Zwierzchności gminnej, jeśli ta ostatnia, czy to podług własnego uznania, czy też z powodu sprzeciwienia się zamierzonej robocie ze strony sąsiada, nie zarządzi rozprawy budowlanej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 7., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

§. 8.

Gaśnięcie i odnawianie konsensu.

Konsens na budowę gaśnie, jeżeli budowa dozwolona, nie została wykonaną w ciągu dwóch lat od prawomocności konsensu.

W razie rozpoczęcia budowy i nie wykończenia jej w ciągu dwóch lat, należy przed upływem rzezonego terminu naprzód uwiadomić Zwierzchność gminną o zamierzonym dalszem prowadzeniu budowy i oczekiwać postanowienia jej, czy budowa może być dokończoną na podstawie pierwotnego planu, czyli też ze względu na zmienione stosunki zachodzi potrzeba rewizji planów i odnowienia konsensu.

Postępowanie przy odnawianiu konsensu należy przeprowadzić podług postanowień §§. 4., 5. i 6.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 8. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

§. 9.

Budowy na cele przemysłowe.

Przy budowach na cele przedsiębiorstw przemysłowych większych, wymienionych w §. 27. ustawy przemysłowej, powołany jest Wydział powiatowy do przeprowadzenia czynności przepisanych w §§. 4., 5., 6., 8. i 12.

Do udziału w komisji (§. 4.) i objawienia swego zdania zawezwie Wydział powiatowy także odnośnego naczelnika gminy lub jego zastępcę, jeśli zaś budowa wykonaną ma być na obszarze dworskim, przełożonego tegoż obszaru, a względnie także i naczelnika gminy lub tegoż zastępcę (§. 57. ust. 3.).

Przy budowach na cele przedsiębiorstw mniejszych, do których odnosi się §. 26. ustawy przemysłowej, pozostaje zakres dzia-

łania Zwierzchności gminnej (przedłożonego obszaru dworskiego) niezmienny.

Rozprawę budowniczą łączyć należy ile możliwości z rozprawą przemysłowo - policyjną i w tym celu ma władza przeprowadzająca rozprawę porozumieć się z władzą polityczną co do terminu rozprawy.

Przy rozprawie winien z urzędu wziąć udział także naczelnik miejscowy straży ogniowej, jeśli straż taka jest w gminie zorganizowaną.

Konsens budowniczy na cele przedsiębiorstw przemysłowych udzielony być może dopiero po prawomocnem zezwoleniu na prowadzenie przedsiębiorstwa.

Koszta komisji Wydziału powiatowego po za miejscem siedziby tego Wydziału, niemniej koszta przywołanych znawców (§. 48. d.) ponosi strona podająca o konsens.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Z powodu, że przy §§. 56 i 57, mamy w sprawie obszarów dworskich zamiar stawiać zasadnicze poprawki, ośmielam się prosić, aby w ustępie trzecim §. 9. wyrazy „przełożonego obszaru dworskiego“ albo opuścić, albo zawiesić uchwalenie tych wyrazów aż do załatwienia §§. 56 i 57. Ustęp ten opiewałby tak: (czyta):

Przy budowach na cele przedsiębiorstw mniejszych, do których odnosi się §. 26. ustawy przemysłowej, pozostaje zakres działania Zwierzchności gminnej niezmienny.

Te wyrazy „przełożonego obszaru dworskiego“ można opuścić bez względu na to, co się stanie z §. 56. i 57. Gdyby bowiem przeszły wnioski komisyjne, tedy w §. 56 jest powiedziane, że prawa zwierzchności gminnej przechodzą na przełożonego obszaru dworskiego, gdyby zaś wnioski komisyjne upadły, w takim razie byłaby sprzeczność. Dlatego słowa te można snadnie opuścić. Jeżeliby się p. Sprawozdawca na to nie zgodził, stawiam wniosek formalny, by uchwalenie tych 3. wyrazów w §. 9. odroczyć aż do załatwienia §§. 56 i 57.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Ze względu na powody, których się domyślam, a które podyktowały poprawkę do tego paragrafu musiałbym się sprzeciwić wypuszczeniu tych wyrazów. Natomiast, o ile kwestya ta miałaby być zadecydowaną później,

temu sprzeciwić się nie mogę. Nie podziela jednak zdania, aby było obojętną rzeczą, czy będą umieszczone te słowa czy nie. Dlatego godzę się nie na opuszczenie, ale na zawieszenie tych wyrazów obecnie.

Marszałek. W obec zgodnego oświadczenia p. Sprawozdawcy podaję do głosowania §. 9. z opuszczeniem słów „przełożonego obszaru dworskiego“, które pozostają w zawieszeniu aż do uchwalenia §§. 56 i 57. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. §. 9. z pozostawieniem w zawieszeniu słów „przełożonego obszaru dworskiego“ jest przyjęty.

§. 10.

Budowy kolejowe i obok kolei żelaznych.

Przy budowach na gruntach kolei żelaznych i przy nowych budowach, budowaniach i przebudowaniach obok kolei żelaznych już istniejących lub w budowie będących, względnie w ich rejonie pożarnym należy stosować się do osobnych przepisów każdorazowo obowiązujących.

Do przedsięwzięcia czynności urzędowych przy budowach w rejonie pożarnym kolei, powołanem jest c. k. Starostwo, przyczem zastosowane być mają prócz szczegółowych w tej mierze obowiązujących przepisów, także postanowienia niniejszej ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 10., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

§. 11.

Budowy publiczne wykonywane przez państwo, kraj lub powiat.

Przy budowach na cele publiczne przedsięwziętych przez państwo, kraj lub powiat, powołane jest c. k. Starostwo do przeprowadzenia czynności przepisanych w §. 4.

Jeżeli przeciw zamierzonej budowie nie wniesiono zarzutów lub wniesione w toku rozprawy zostały usunięte, uwiadomi o tem c. k. Starostwo władzę budującą.

Zarzuty usunięte a nie pochodzące z tytułu prawa prywatnego, rozstrzyga c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z władzą, która wykonuje budowę. W razie zarzutów z tytułu prawa prywatnego postąpi c. k. Namiestnictwo według §. 6. niniejszej ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Paszkowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Paszkowski ma głos.

P. Paszkowski. W §. 11. jest wyjątek od zasady przyjętej pod względem kompetencji władz. Wedle ustawy władzą kompetentną jest zwierzchność gminna. W wypad-

kach jednakże trudniejszych, jak w wypadkach budowy na cele przemysłowe w §. 9. jak komisya proponowała i jak Wysoka Izba przyjęła, postanowiono, aby kompetencją przenieść na Wydziały powiatowe z bardzo słusznej zasady, że przy rzeczach trudniejszych są one władzą zaopatrzoną w większe środki. aniżeli zwierzchność gminna.

Jedynie w §. 11., gdzie chodzi o budowę publiczne, przez państwo, kraj, lub powiat wykonywane, przeniesiono kompetencję na władzę polityczną na starostwo. Jakie powody skłoniły komisję administracyjną do zamieszczenia tego postanowienia, nie wiem. W motywach tego nie ma. Przypuszczam, że kiedy w innych ustawach są takie postanowienia, powinno się było także ze względów oportunistycznych i tu przyjąć. Powód, że władze polityczne mają więcej urzędników budownictwa, powinien odpaść i to w tym wypadku ze stanowiska bardziej zasadniczego.

Jeżeliby zaś pierwsza instancja t. j. Wydziały powiatowe źle lub niewłaściwą ustawę zastosowały, jest droga rekursu, zatem szkoda żadna stać się nie może.

Przeciw ustępowi pierwszemu i drugiemu podnoszę zarzut, że jest pewne pomieszczenie pojęć o kompetencji władz, i toku instancji. Nie można mówić o tym, który buduje, że jest władzą, bo wobec ustawy budowniczej każdy kto buduje, czy to jest osoba moralna t. j. kraj, państwo, powiat lub gmina, czy też osoba fizyczna zawsze jest stroną, o której prawach orzeka władza do tego powołana w toku instancji. Osobą moralną w tym wypadku władza nie jest.

Jeszcze znajduję też braki w nagłówku, jak w treści paragrafu. Zdaje mi się, że jeżeli mowa jest o budowach publicznych, zamieścić należy także postanowienia o budowach gminnych, ponieważ łatwo zdarzyć się może, że tam, gdzie gmina jest interesowana, pozostanie zwierzchność gminna kompetentną, a to byłoby mniej właściwem.

Co do budowli powiatowych zarzutu tego nie przenoszę na wydziały powiatowe, ponieważ Wydziały powiatowe więcej może zasługiwać na to, by przypuszczać, że działać będą bezstronnie.

Dla tego pozwalam sobie następującą poprawkę. Paragraf ten brzmiałby wedle mojej propozycji jak następuje: (czyta):

§. 11.

„Budowy publiczne, wykonywane przez państwo, kraj, powiat lub gminę.

Ustęp pierwszy: Przy budowach na cele publiczne przedsięwziętych przez państwo, kraj lub gminę, powołanym jest Wy-

dział powiatowy do przeprowadzenia czynności przepisanych w §. 4. 5. 6. 8. i 12.

Ustępy drugi i trzeci odpadają.

C. k. komisarz rządowy radca dworu hr. Łoś. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. komisarz rządowy.

C. k. komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś. Wysoka Izbo!

Oświadczyć się muszę przeciw wywodom p. Paszkowskiego i zwrócić uwagę na to, że paragraf ten ma zupełnie takie same brzmienie jak odnośne paragrafy w innych ustawach budowniczych mianowicie w ustawie z r. 1882 dla 30 miast i w ustawie budowniczej z r. 1889 dla znaczniejszych miejscowości. Kompetencya władzy politycznej w tych wypadkach polega na tem, że właśnie te władze są powołane do przestrzegania interesów publicznych. Proszę, aby Wysoka Izba nie raczyła przychylić się do wniosku p. Paszkowskiego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Komisya trzymała się ściśle przy układaniu §. 11. ustaw obowiązujących, bo kwestya ta w tensam sposób w ustawie dla 30 miast i 150 miasteczek została unormowana pod względem kompetencyi.

Byłoby niewłaściwem stwarzać odmiennie postanowienia i pewną dysharmonię, że w jednej miejscowości będzie ta władza, a w drugiej obok położonej inna władza.

Kwestya ta nie była nigdy poruszana w kierunku zdobyczy autonomicznych, a zdobyć te nie są tak wielkiej wagi, by ze względów tych ubocznej natury narażać los tej tak potrzebnej ustawy.

Toby szło za daleko, bo wtedyby budowa wszystkich szkół, cerkwi wychodziła z pod kompetencyi powołanej ustawą władzy, tj. Zwierzchności gminnej. Niebezpieczeństwa w tem trudno się dopatrzeć.

Wszak Zwierzchność gminna jest związana co do samego proceduru i warunków, a gdyby się wydarzyło, że Zwierzchność gminna nie zastosowała się do ustawy, to jest przecież władza nadzorcza. Z tego powodu upraszam o przyjęcie tego §. 11. w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Marszałek. P. Paszkowski postawił do §. 11. jako poprawkę odmienny tekst, którego następstwem byłoby opuszczenie ustępu drugiego i trzeciego. Podam cały §. 11. według wniosku p. Paszkowskiego do głosowania, a gdyby ten wniosek upadł, podam §. 11. według projektu komisji.

Kto przyjmuje §. 11. według wniosku pana Paszkowskiego zechce rękę podnieść.

(Mniejszość). Upadł. Kto przyjmuje §. 11. według wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 11. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Prostuje omyłkę druku, a mianowicie w pierwszym wierszu ustępu 1. po słowie „powiatowej“ należy dodać słowa „gminnej I. klasy“, a w trzecim wierszu z góry po słowie „gminnej“ należy dodać „II. klasy“.

§. 12.

Budowy obok dróg i placów, na polu górniczym, na granicy monarchii i w rejonie fortyfikacyjnym.

Odległość budynku od drogi krajowej, powiatowej gminnej I. klasy lub od publicznego dojazdu kolejowego, wynosić ma przynajmniej trzy metry a od publicznej drogi gminnej II. klasy conajmniej dwa metry, licząc od zewnętrznej krawędzi rowu drogowego.

Odległość ogrodzeń od powyższych dróg publicznych wynosić ma co najmniej 60 cm., licząc od zewnętrznej krawędzi rowu drogowego.

Wyjątek stanowią ulice i placu posiadające ustalone linie regulacyjne.

Przy takich ulicach i placach należy domy stawiać bezpośrednio przy ustanowionej linii regulacyjnej.

Jeśli przed rzeczonymi domami ma być urządzony ogród lub zajazd, wówczas cofnięcie domu może być dozwolone tylko pod następującymi warunkami:

a) Odległość domu od ulicy lub placu nie może wynosić mniej jak 3 m., a przestrzeń ta nie może być użytą pod budynki uboczne, magazyny, składy lub na cel, któryby przestrzeń tę szpecił.

b) Przestrzeń rzeczona ma być od ulicy lub placu odpowiednio oddzieloną.

O rozprawie zarządzonej z powodu prośby o konsens na budowę lub roboty przy drogach krajowych, powiatowych, publicznych dojazdach kolejowych, lub też przy drogach gminnych należy przynajmniej na ośm dni przed terminem badania planu (§. 4.) uwiadomić władzę zarządzającą temi drogami, pozostawiając jej wybór bądź to wzięcia udziału w rozprawie komisyjnej przez delegata bądź też nadesłania pisemnego wniosku.

W razie zamierzonej budowy na eksploatawanem polu górniczym lub naftowym, należy do rozprawy przepisanej §. 4. zaważać także zarząd odnośnego przedsiębiorstwa, o ile tenże znajduje się w gminie lub w najbliższym jej sąsiedztwie.

Jeżeli nowy budynek stawiany być ma na ustroniu w pasie dwu kilometrów od granicy monarchii, należy przynajmniej na ośm

dni przed terminem rozprawy uwiadomić o tem c. k. Starostwo, które może do rozprawy delegować zastępcę, albo też pisemnie przesłać odnośne swe uwagi.

Przy budowach w rejonie fortyfikacyjnym, tudzież obok dróg państwowych, mają być zastosowane przepisy w tej mierze obowiązujące.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Karatnicki. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Karatnicki ma głos.

P. Karatnicki. Pry pered poślidnym ustupi §. 12. mohłoby zachodyty sumniwje, na czyje koszta maje buty wysłana komisya Starostwa. Proponuju dodaty po słowach: „może do rozprawy delegować zastępcę“, słowa: „na koszta Rządowe“, by prymirom meszkańci nadhranycznych mistcewosty ne były potiahani do kosztiiw komisijnnych.

Marszałek. Podaję poprawkę p. Karatnickiego, aby po słowach „delegować zastępcę“ dodać słowa „Na koszta rządowe“ do poparcia. Kto popiera poprawkę p. Karatnickiego zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Komisya była zdania, że to samo przez się rozumie się, że jeżeli Starostwo deleguje, to koszta delegata zapłacić ma. O ile poprawka zmierza do postawienia sprawy jasno, to zgadzam się na tę poprawkę.

Marszałek. Ponieważ sprawozdawca zgodził się na poprawkę pana Karatnickiego, przeto podam do głosowania §. 12. w stylizacji komisji razem z poprawką p. Karatnickiego.

Kto przyjmuje §. 12 razem z poprawką p. Karatnickiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

§. 13.

Odbudowanie zniszczonych części miejscowości.

W razie zniszczenia całej miejscowości lub znaczniejszej części jej przez pożar, wylew, lub inne wypadki elementarne, winna Zwierzchność gminy bezzwłocznie donieść o tem Wydziałowi powiatowemu.

Wydział powiatowy zarządzi w przeciągu ośmiu dni od chwili zawiadomienia komisjonalne oględziny przestrzeni zniszczonej, celem zbadania, czy zachodzi potrzeba regulacji tej przestrzeni, oraz czyli i w jakiej mierze wobec stosunków miejscowych, regulacja może być przeprowadzona.

W komisji mają wziąć udział:

a) Delegat Wydziału powiatowego jako przewodniczący;

b) Naczelnik gminy lub jego zastępca;

c) Przełożony obszaru dworskiego;

d) Znacownicy (w sprawach budowniczych, sanitarnych i t. p.) przez Wydział powiatowy powołani.

Strony interesowane należy uwiadomić o terminie odbyć się mającej komisji.

Jeśli komisya powyższa uzna potrzebę i możność całkowitej lub częściowej regulacji zniszczonej przestrzeni, co w protokole czynności winno być dokładnie uwidocznione, sporządzi ona plan regulacyjny, spisze protokolarnie i szczegółowo numera parcel, imię i nazwisko właścicieli, przestrzeń gruntów, które winny być zajęte lub odstąpione, wreszcie wciągnie do tego protokołu zgłoszone przeciw zamierzonej regulacji zarzuty i opinię swoją co do tych zarzutów.

Plan regulacyjny z pomienionym protokołem przedłoży komisya Radzie gminnej.

Rada gminna obowiązana jest w przeciągu 14 dni od dnia doręczenia planu powziąć uchwałę tak co do tego planu jak i co do zarzutów przez strony interesowane podniesionych.

O powziętej uchwale przyjmującej plan regulacyjny bez zmiany lub ze zmianami, obowiązana jest Zwierzchność gminna w przeciągu trzech dni zawiadomić strony interesowane za dowodami doręczenia, albo też uchwałę rzeczoną ogłosić w gminie w sposób należyty.

Po upływie 14 dni od dnia doręczenia, względnie ogłoszenia stronom interesowanym zapadłej uchwały Rady gminnej, ma Zwierzchność gminna bezzwłocznie przesłać plan regulacyjny z powyższym protokołem, uchwałę Rady gminnej i dowodami jej doręczenia lub ogłoszenia, jakoteż z rekursami, jeśli wniesione zostały, Wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia planu, względnie rozstrzygnięcia rekursów.

Gdyby Rada gminna w powyższym terminie uchwały nie powzięła, albo odmowną powzięła uchwałę, obowiązany jest naczelnik gminy przedłożyć Wydziałowi powiatowemu plan regulacyjny z protokołem oględzin i wniesionymi przeciw regulacji zarzutami do powzięcia stosownej decyzji.

Jeżeli wniesiono rekurs tylko przeciw nietychym częściom planu regulacyjnego, wówczas plan ten może być zatwierdzony w innych swych częściach przed prawomocnym rozstrzygnięciem rekursów.

Tylko na podstawie zatwierdzonego planu regulacyjnego może Zwierzchność gminna, względnie Wydział powiatowy (§. 9.) wydać konsensa na budowę lub roboty poszczególne w §. 1.

Koszta komisji i sporządzenia planu regulacyjnego ponosi fundusz powiatowy. Za

udział w komisji rzeczonyj stron interesowanych i miejscowej władzy policyjnej nie mogą być żadne koszta przyznane.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do §. 13.

P. Czaykowski Władysław. Proszę o głos.

Marszałek. P. Czaykowski Władysław ma głos.

P. Wład. Czaykowski. Ośmielam się wnieść zmianę prawie całego §. 13.

Przedewszystkiem winienem oświadczyć, że odbudowanie zniszczonych części miejscowości w razie wypadków elementarnych, pożaru czy wylewu jest jednym z najważniejszych momentów tej ustawy.

Kiedykolwiek miałyby to nastąpić, nie daj Boże, przez jakieś nieszczęście, to kto się patrzy, jak się stosunki w kraju w tym kierunku rozwinęły, pojmie, że pożytek z tej ustawy będzie w chwili nieszczęścia. §. 13. stwarza zasadę, że w takim wypadku Rada powiatowa ma komisyjnie rzecz zbadać, cały ten operat dość ciężki przedłożyć Radzie gminnej. Rada gminna znów nad tem się zastanawia plan regulacyjny zatwierdzi i zawiadomi strony interesowane, w przeciwnym zaś razie wraca znów wszystko do Rady powiatowej. — To jest treść tego §. 13.

Kto w praktyce przypatrzył się podobnym rzeczom, kto miał doświadczenie z ustawą drogową, gdy chodziło o wypośredkowanie wynagrodzenia za niezwykłość użycia drogi, kto te doświadczenia przeszedł przy komisjach reambulacyjnych, ten wie, że gdyby w podobnych wypadkach rzecz traktowano rozwlekłe, to sprawa ciągnęłaby się wskutek rekursów przez lata, a wskutek tego powstałyby nieporozumienia.

Streszczę się krótko co do zmiany, jaką chcę proponować.

Oto w takim wypadku powinien Wydział powiatowy zarządzić komisyjne zbadanie na miejscu przy interwencji naczelnika gminy, jednego delegata z Rady gminnej, przełożonego obszaru dworskiego i dwóch znawców, a zbadawszy komisyjnie rzecz na miejscu, ma komisya na miejscu orzec, czy plan regulacyjny ma być wydany i w jakich granicach.

Wtedy Wydział powiatowy na podstawie tego orzeczenia komisyjnego wyda plan regulacyjny z motywami i uchwałą i zawiadomi o tem Radę gminną. Rekurs od tej uchwały przysługuje jedynie Radzie gminnej do Wydziału krajowego.

Jeżeli tu pomijam stronę interesowaną, to mogą się powołać na podobny wypadek, gdy chodziło o ustalenie planu regulacyjnego

budowli dla Przemyśla ze względu na woj skowość, że tu chodziło o względy publiczne. Nie chciałbym niczyich praw ukrócać, ale dozwoleństwem wnoszenia rekursów przewlekłaby się zbyt sprawa.

Mam wyobrażenie, że komisya wysłucha strony i skończy się w praktyce na tem, że w drodze ugodowej ten skład komisji pogodzi strony ze sobą i nie będzie tej zwłoki.

Proponuję tedy zmianę §. 13. od początku aż do ustępu trzeciego przed końcem tego paragrafu w sposób taki (czyta):

„W razie zniszczenia całej miejscowości lub znaczniejszej jej części w skutek klęski elementarnej (pożar, wylew i t. p.) zarządzi Wydział powiatowy bezzwłocznie komisjonalne zbadanie zniszczonej przestrzeni.

W komisji mają wziąć udział:

a) delegat Wydziału powiat. jako przewodniczący;

b) naczelnik gminy i jeden delegat Rady gminnej;

c) przełożony obszaru dworskiego;

d) powołani przez Wydział powiatowy znawcy.

Strony interesowane należy powiadomić o terminie odbyć się mającej komisji.

Stosownie do wyniku dokonanego zbadania, komisya uchwali większością głosów, czy ma być przeprowadzoną regulacja zniszczonej przestrzeni dla przyszłej odbudowy lub nie i zgodnie z tem bądź zakończy swą czynność, bądź przystąpi do sporządzenia planu regulacji.

W tym celu sporządzi komisya poprzecznie plan sytuacyjny, spisie numeru parcel, imiona i nazwiska właścicieli i przestrzeń tych gruntów, które mają być zajęte lub odstąpione, oraz wysłucha zarzuty i życzenia stron interesowanych (§. 46).

Na podstawie operatu komisji wyda Wydział powiatowy plan regulacji i udzieli go zwierzchności gminnej.

Przeciwko zarządzonej regulacji i ustanowionemu planowi może Rada gminna w ciągu dni 14 wnieść rekurs do Wydziału krajowego na ręce Wydziału powiatowego.“

Marszałek. Podaję poprawkę p. Czaykowskiego do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie popartą. Głos ma zapisany p. Okuniewski.

P. Okuniewski. Proszu Paniw! Toj paragraf duze hłuboko wnykaje w orhanizm naszoho żytia silskoho, rozchodyty sia tut bude czasto o peresuwanie ciłoho obistia selańskoho o wydanie zakazu do budowy (Bauverbothe) i t. d. a wsio to bez woli wlastytela czasom może i protiv jeho woli. Se hotowo zrobyty rewolucyu w seli. Lude ne

prywykli jeszcze w seli do ekspropriacyi i doperwa jak dozrije zmysl do poblycznoho dobra tak daleko, szczo kozdoko zacne bolity neporjadok abo neriwna doroha tohdy deperwa mozna prywatnoho wlastytela protyw jeho woli newolyty dla zadumanych wyprostowanych dori, placiw i t. d. peresuwyaty plosy, chaty, nawit cili obistia, ale koły toho poczucia szcze w hromadi nema, dumaju szczo toj paragraf je nebezpečnyj. A jesly majemo jeho iz wzhladu na buducznyj poriadok w seli uchwałyty, to ne rızmo tak w żywe miaso. Majemo tu uchwałę, szczo Wydił powitowyj pryjde z inżynieramy i znatokamy wytyczyty dorohy i placy i moze uchwałyty potrebu ekspropriacyi. Jesly otže wrywaje sia chtos w moi prywatni prawa tak, szczo każe meni n. p. chatu peresuwyaty to czejże se bagatelka wid kotroi rekurowaty ne možna.

Zakonodastwo cywilne ne pozwalaje w bagatelarnym postupowaniu na rekurs a wże lude żałujut i każut, szczo zdawby sia rekurs, chot tut rozchodyt sia łyszeń o kwotu do 50 złr. a tu hde meni chatu w kotroj mij did batko meszkaw i dity wzrosły, peresuwyaty każut, ja ne maju maty rekursu? Meni sia zdaje, szczo tuby sia iszlo za daleko.

Ja prychylaju sia do toho, szczo aby na mistcy wid razu, dekretuwaty o plani rehułacyjnim jak sia maje żywych ludej i spałenyska pered oczyma, a ne pry zełenim stolyku.

I tut hodzu sia z p. Czaykowskim ale boju sia, szczo to za daleko wnykaje w orhanizym nasz szczo aby widmowłaty interesownym prawu rekursa.

Pid wzhladom formalnym pidnoszu szcze szczo ne možemo my toj paragraf pryjmyty tak bez wydrukowania ne majuczy niczo pid rukoju na ślipu i dlatoho proszu szczo aby cilyj toj paragraf 13. widosłaty do komisiji.

P. Czaykowski Władysław. Proszę o głos.

P. Paszkowski. Proszę o głos.

Marszałek. Do głosu zapisany jest p. Olpiński. Udzielam mu głosu.

P. Olpiński. Zdaje mi się, że w §. 13. w ostatnim ustępie stylizacya nie jest poprawną. Więc proponuję żeby zamiast słów: „za udział w komisiji rzeczoney stron interesowanych i miejscowej władzy policyjnej nie mogą być żadne koszta przyznane“, były słowa: „stronom interesowanym i miejscowej władzy policyjnej żadnego nie przyznaje się wynagrodzenia za udział w rzeczoney komisiji“.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Olpińskiego zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest poparta.

Marszałek. Głos ma p. Paszkowski.

P. Paszkowski. Paragraf 13. jest niewątpliwie jednym z najważniejszych w całej ustawie. Miałem zamiar przedłożenia poprawki do tego §-fu, jednakowoż po wystąpieniu poprawki p. Czaykowskiego, na którą się w znacznej części zgadzam, mojej poprawki stawić nie zamierzam.

Jednakowoż są tam rzeczy na które nie mógłbym się w żaden sposób zgodzić. Odmawiać prawa rekursu od orzeczeń Wydziałów powiatowych w przedmiocie regulacyi spornych miejscowości stronom prywatnym, uważam za rzecz mogącą tak niesłychane krzywdy sprowadzić na interesowanych w ich prawach prywatnych, że przeciw temu wnioskowi musiałbym się jak najstanowczo oświadczyć i zupełnie nie widzę racji prawnej odmawiać prawa do rekursu. Podczas gdy wszystkie ustawy w sprawach mniejszej wagi dopuszczają dwie, trzy, a nieraz i więcej instancji, to w wypadkach takich, gdzie chodzi o jak najdalej idące ograniczenie prawa prywatnego, bo ewentualnie zakaz budowy na własnym gruncie, a więc o zupełne obniżenie wartości tego gruntu, w tych wypadkach jedyna tylko instancja miałaby postanawiać?

Dlatego też przeciw temu ustępowi wniosku, który odmawia prawa rekursu stronom musiałbym się bardzo stanowczo oświadczyć. Następnie co do kwestyi kosztów komisji.

We wniosku komisji administracyjnej jest powiedziane, że koszta takiej komisji i sporządzenia planu regulacyjnego ponosi fundusz powiatowy. Komisja prawdopodobnie wychodziła z tego założenia, że jest to komisja w interesie nie tylko samej gminy, ale i reszty powiatów.

Zdaje się, że to jest tylko w bardzo małym stopniu prawdą, bo czy gmina pojedyncza będzie lepiej lub gorzej zabudowana, to jest wyłącznie jej tylko interesem.

Dlatego ja co do ustępu w którym jest mowa o ponoszeniu kosztów komisji, stawiam poprawkę, żeby zamiast słów „fundusz powiatowy“ było powiedziane, że „koszta komisji, ponosi gmina, w której regulacya się odbywa“.

Jednak ponieważ sprawa ta jest wielkiej wagi i trzeba się zastanowić nad samą stylizacyą poprawki wniesionej przez p. Czaykowskiego, cofam moją poprawkę a popieram wniosek p. Okuniewskiego, ażeby cały ten §. 13. odesłać do komisji.

Marszałek. Głos ma p. Czaykowski Władysław.

P. Władysław Czaykowski. Przede wszystkim jestem bardzo szczęśliwy, że znalazłem tak dalece idące poparcie mego wniosku ze strony p. p. Okuniewskiego i Paszko-

wskiego. To utwierdza mnie w przekonaniu, że myśl sama nie jest złą. Rozchodzi się o co? — O to, że ja dla przyspieszenia rzeczy proponuję, ażeby przeciw uchwałom Wydziałów powiatowych, miała tylko Rada gminna, jako taka rekurs, a panowie idziecie dalej i żądacie, żeby Wydział powiatowy zawiadomił gminę i strony interesowane.

Z tem zawiadomieniem strony interesowanej następuje konsekwencya prawa rekursu do Wydziału krajowego.

Jestem przekonany, że w razie takich nieszczęść ludność sama będzie dość podatną, że trzeba n. p. jednemu budynek naprzód posunąć a drugiemu wstecz.

Twierdzą to na tej podstawie, bo w roku 1895 spaliła się do szczytu gmina Wyszatyce a przy naszej interwencji, rozumiejąc swoją potrzebę udało się nam pozyskać między stronami porozumienie i wytworzyć pewne zasady i pewien plan regulacyjny. Niech się panowie nie boją, żebyśmy tak daleko chcieli iść jak ekspropyryacja etc. ale pewne niedogodności muszą nastąpić, ale sprawa nie będzie miała takiego znaczenia, żeby to prawo prywatnych osób tak strasznie było narażone, iżby zachodziła konieczność do uwiadomienia stron interesowanych prywatnych. Dla mnie to nie jest rzecz co do treści zasadnicza, dlatego ośmielam się przemawiać przeciw odesłaniu tego §-fu do komisji.

Zdaje mi się, że komisya nad tym wnioskiem trochę się zastanawiała, stylizacyi wiele pomóc nie możemy, więc ruszmyż z miejsca ten §. jeden z najważniejszych!

Zresztą godzę się by dodatkowo do mej poprawki w przedostatnim jej ustępie po słowach „gminnej“ dodać słowa „zawiadomi strony interesowane“ a w ostatnim ustępie po słowie „gminna“ dodać słowa „i strony interesowane“.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę dodatkową p. Czaykowskiego, zechce rękę podnieść. (Dostatecznie poparta).

P. Wachnianin. Proszę o głos.

P. dr. Kadyj. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Wachnianin.

P. Wachnianin. Ja do osnownych wywodów przy §. 13. jaki komisya hromadzka przedłożyła nie maju dużo dodaty, ale chcąc stwierdzić, szczo nam paragrafu toho tak jak tu je przedstawljeny, pryniaty nie można i pidnoszu zakid dosy osnownyj, to je czas dowhij, kotrijby buw potribnyj na perewedenie toj regulacyi jakojs spohoriłoj abo nawidżenoj powineju storony.

Piśla projektu komisji maje zawidomyty wjyt bezprowołoczno Wydił powitowyj o neszczastiu ale Wydił powitowyj może aż

w 8 dniach wysłaty znatohiw na misce wypadku. Ja prypuskaju szczo win w 8 dniach ich wyszłe, ale chotiwbym skazaty szczo powynen w sej czas komisju wysłaty. Dalsze taja komisja zjichawszy na misce maje zadaczu, ohlanuty miscewist, spysaty protokoł z kożdym pohorilcem, ohlanuty prostoroń hruntiw pewno i pomirjaty, zorzjentuwaty sia w sytuacyi, a to zabere toj komisji czasu szczo najmensze na 10 dni.

Dalsze. Dajet zakon sij wolnosti szczo Rada hromadzka aż do 14 dni może powidomyty Wydił powitowyj, czy sut jaki rekursy storin prywatnych abo ni. A potom po 14 dniach peredkładaty to maje Wydił powitowyj. Jesły łyszeń czysłymy tije czysła, jaki sut dani do wykonania ciłoj pertraktacyi to pryjdemo do pereświdczenia, szczo hromada bude mohła ustawyty po 49 dni w najłuczszim słucaju. Prypuskaju szczo pry naszij nezdarnosty to wsio potrwaje do dwoch misiacej. A teper podumajmo, szczo seło zhorilo jak u nas zwyczajno woseni czeresz dwa misiaci ludy ne budut mohły poczaty robotu nijaku bo §. 13 ne zwolyt.

Ja łyszeń pidnoszu siuju słabu storonu toho paragrafu, ne tykaju wże inszych słabych storin jeho i dlatoho hodžu sia zo wsim z poprawku p. Okuniewskoho i Paszkowskoho, szczo by sprawdi sej §. zwernuty do komisji nazad, szczo by ona w poriwnanii z projektom p. Czajkowskoho, kotryj trochu siuju ricz uproszczajet, zastanowyla sia szcze raz nad stylizacyu w tym dusi szczo by ciłu ricz uprostyty i daty możnist pohorilciom pobudowaty sia w dłuźszym czasi jak tut jest skazano. Ja skinczywjem.

Marszałek. Głos ma rektor Dr. Kadyi.

P. Kadyi. Wniosek p. Czaykowskiego zupełnie mi przemawia do przekonania. Sądzę, że należy §. 13. w ten sposób ułożyć, ażeby w jak najkrótszym czasie cała ta sprawa ewentualnej regulacyi mogła być załatwiona i że należy w tym celu nawet poświęcić pewne interesa prywatne. W obronie tych interesów prywatnych wystąpili p. p. Okuniewski i Paszkowski. Zadałem sobie pytanie, czy dozwoleń wszelkich rekursów, będzie rzeczywicie obroną wszystkich interesów prywatnych? Nie. Były to miecz obosieczny. Jest tu wprawdzie ustęp, że jeżeli wniesiono rekurs tylko przeciw niektórym częściom planu regulacyjnego, to inne mogą być zatwierdzone — mogą ale nie muszą, — a zatem mogą być też nie zatwierdzone. Wtedy nie przez złą wolę albo przez niezrozumienie interesów publicznych lub nawet prywatnych ze strony jednego właściciela, inni mogą być narażeni na to, że

nie będą mogli budować. Może przyjąć zima a skutkiem rozmaitych takich rekursów budowa odwlec się może na drugi rok. Więc przedewszystkiem sprawa publiczna i interes publiczny powinien być na pierwszym planie, a jeżeli interesy prywatne mają wchodzić w grę, to mogą być sprzeczne między sobą.

Chodzi tu o szybkość załatwienia, a właściwie wniosek p. Czajkowskiego ma tę tendencję, żeby ile możności sprawę uprościć i przewlekaniu zapobiedz. Ponieważ jednak sprawa dość trudną jest do rozwiązania, sądzę, że byłoby najlepiej przychylić się do tych wniosków, które zalecają odesłanie jej jeszcze raz do komisji, prawdopodobnie bowiem i tak rozprawy szczegółowej dziś nie skończymy, a narazimy się na niebezpieczeństwo, że możemy dziś uchwalić rzecz niedobłą i że zajdzie potrzeba dyskutować o tem ponownie w trzecim czytaniu.

P. Bernadzikowski. Proszę o głos.

P. Urbański. Wnoszę zamknięcie dyskusji.

Marszałek. Jest wniosek formalny zamknięcia dyskusji. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty. Głos ma jeszcze p. Bernadzikowski.

P. Bernadzikowski. Nie przesądzam, jaki los spotka §. 13. w tej Wysokiej Izbie. Nie chcę się również zapuszczać w meritum rzeczy, i omawiać zarówno treść wniosku szanownego posła Czajkowskiego, jako też braku §. 13. proponowanego przez szanowną komisję; jednakowoż na jedno chciałbym zwrócić uwagę. W szczególności na propozycję szanownego p. Paszkowskiego co do zmiany w ostatnim ustępie §. 13. P. Paszkowski chciałby zmienić brzmienie projektu komisyjnego w ten sposób ażeby kosztą komisji i sporządzenia planu regulacyjnego ponosił nie fundusz powiatowy, ale fundusz dotyczącej gminy. Ja stając w obronie tej gminy, która została dotknięta klęską pożaru, nie mógłbym się zgodzić z tem i nie sądzę, ażeby Wysoka Izba miała zmienić projekt komisji po myśli wniosku p. Paszkowskiego. Każdy przyna, że przecież trudno obciążać wydatkami na plan regulacji tych mieszkańców, których przed kilku dniami wielkie nieszczęście spotkało. To też zwracam na to uwagę Wysokiej Izby i proszę, ażeby czy to uchwalając §. 13. po myśli wniosku p. Czajkowskiego, czy też w myśl komisji administracyjnej ten właśnie moment wzięła pod rozwagę i poprawki p. Paszkowskiego nie uwzględniła.

Marszałek. Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Przeciw paragrafowi temu, tak jak był wydruko-

wany, powstały w tej chwili i jeszcze za nim sprawa weszła na porządek dzienny rozliczne wątpliwości, które odbiły się echem do uchwały sprawozdawcy i dotarły do łona komisji. Szan. p. Czajkowski był tak uprzejmy, że udzielił to sprawozdawcy i postawił wniosek, któryby zmierzał do usunięcia tego proceduru, jaki był projektowany przez komisję w §. 13. co jest analogicznem z postanowieniem ustawy już obowiązującej. Wobec okoliczności, że szan. p. Czajkowski wczoraj udzielił mi swą myśl, miałem możność przedstawić komisji wniosku w tej stylizacji, w jakiej pierwotnie przy pierwszym odczytaniu komisji był oddany. W dyskusji rozważano go wszechstronnie i mam uprawnienie oświadczyć, że wniosek przez p. Czajkowskiego tu po raz pierwszy odczytany komisya przyjmuje, a zatem nie zachodzi wcale potrzeba odsyłania go do komisji, bo rzecz ta jest jej dokładnie znana i wyczerpująco została przedyskutowana. Następnie jednak już w komisji wczoraj szan. p. Okuniewski, członek komisji, (jak to lojalnie właśnie oświadczył), sprzeciwił się postanowieniu, które nie dozwala stronom prywatnym wnosić rekursu przeciw ustanowieniu planu regulacyjnego, a zastrzega to prawo radzie gminnej. Po wszechstronnym rozważeniu tego wszystkiego, co przemawia za tem, ażeby chronić te prawa prywatne, co do których wyraził obawę p. Okuniewski i p. Paszkowski a które zapartywania podziela także p. Czajkowski, po wszechstronnym rozważeniu argumentów, które przytoczył p. rektor Kadyi — ze względu, że przy decydowaniu planu regulacyjnego nie chodzi o interesa prywatno-prawne tylko publiczne, takie, nad którymi czuwać musi władza, która pieczę ma na sobie powierzona a więc Rada gminna, — ze względu, że jeżeliby się pozostawiło prawo rekursowania stronom, to mogłyby one z tego nie zawsze rzetelny robić użytek — niekiedy mogłyby wyzyskiwać w tym kierunku, żeby skorzystał przez rekursą neganie tych mieszkańców, którym nie będzie wolno budować jak długo plan regulacyjny nie jest obowiązujący, wymuszać pewnego rodzaju nierzytelne — wobec tych wszystkich względów zdawało się komisji, że to życzenie, tak dalece idąca ochrona praw prywatnych nie jest uzasadniona. Tem bardziej, że się nie pomija wniosku p. Czajkowskiego, z którym komisya się zgadza.

P. Paszkowski (przerzywa): **P. Czajkowski** poprawił swój wniosek.

Marszałek. Głos ma w tej chwili p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Ja słyszałem, że w drugim przemówieniu postawił poprawkę; wobec tego muszę mówić

o 2 propozycjach ; o pierwotnej, a potem o dodatku, który został przyjęty i wstawiony; i oświadczam się za pierwotną stylizacją, a na dodatek nie mogę się zgodzić, i argumentowałem, z jakich powodów. Tyle co do poprawek.

Co do wniosku prócz poprawek szan. p. Paszkowskiego, ażeby koszta ponosił nie fundusz powiatowy tylko gmina to wobec położenia trudnego, w jakim się znajduje gmina w chwili pogorzeli. trudno na gminę nakładać koszta. Wydział powiat. będzie miał prawo policzyć sobie koszta komisji, która oczywiście nie zakończy się w paru godzinach; trzeba będzie plan regulacyjny ułożyć, plan sytuacyjny skreślić, protokoły popisać i t. d., to jest czynność, która potrwa dni parę. Wkładać więc na gminę koszta, to zdaje się niesłuszną rzeczą i to nie jest interes wyłącznie lokalny i jeżeli cała miejscowość zgorzeje, trzeba zregulować w ten sposób, by zapobiedz na przyszłość podobnym wypadkom. Dlatego słuszną jest, zdaje mi się rzeczą, żeby wobec szerszego interesu fundusz powiatowy tego rodzaju koszta ponosił. — Poprawka szan. p. Olpińskiego jest czysto stylistyczną i co do mnie, nie znajduję, żeby w niej styl był szczęśliwszy, niż tak, jak proponuje komisja, dlatego za tą poprawką oświadczyć się nie mogę.

W końcu jeszcze raz imieniem komisji oświadczam, że przyjmuję poprawkę p. Czajkowskiego w pierwotnej stylizacji, dodatkowo zaś późniejszemu z całą stanowczością sprzeciwić się muszę. Jest to rzecz zbyteczna, ażeby sprawa, która już jest komisji znana, była już poprzedmiotem rozprawy i została przez nią zadecydowana, odsyłać tam napowrót; byłoby to zbytecznym trwonieniem tego czasu, na którego krótkość Wysoka Izba zwykle się użala.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Proszę Panów zająć miejsca. Do §. 13. postawił przedewszystkiem wniosek p. Czajkowski, który właściwie zastępuje swym wnioskiem wszystkie ustępy proponowane przez komisję, prócz ostatnich trzech.

Co do ostatniego ustępu §. 13. są odrębne wnioski pp. Olpińskiego i Paszkowskiego. Ponieważ jednak p. Okuniewski postawił wniosek formalny, żeby cały §. 13. odesłać ponownie do komisji, przeto przedewszystkiem podam pod głosowanie wniosek p. Okuniewskiego. Jeśliby ten wniosek upadł, to podam pod głosowanie ustępy pierwszy do dziesiątego włącznie, za tem bez ostatnich trzech, według brzmienia, proponowanego przez p. Czajkowskiego, z czem się p. sprawozdawca zgodził. Potem głosować będziemy nad dwoma następnymi ustępami, a w końcu

nad ustępem ostatnim, przed nim jednak podam pod głosowanie obie poprawki do niego zgłoszone, które jeszcze Panom przypomnę.

A więc przystępujemy do głosowania nad wnioskiem p. Okuniewskiego. Kto się zgadza na ponowne odesłanie §. 13. do Komisji zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek nie został przyjęty.

Teraz poddam pod głosowanie wniosek p. Czajkowskiego, który zastępuje wniosek komisyjny iż do ustępu trzeciego od końca włącznie tj. aż do ustępu zaczynającego się od słów: „Jeżeli wniesiony rekurs tylko przeciw niektórym częściom planu regulacyjnego“. Mówię o wniosku p. Czajkowskiego w pierwotnym jego brzmieniu, na które p. sprawozdawca się zgodził.

P. Wład. Czajkowski. Ale ja go już poprawiłem, to znaczy, z tym dodatkiem, „że stronom przysługuje prawo rekursu“.

Marszałek. W wniosku, podanym na piśmie, poprawka ta nie jest uwidoczniiona. Ponieważ jednak według twierdzenia szan. posła widzę, że co do ostatniego ustępu tego wniosku niema zgody między komisją a wnioskodawcą, przeto najpierw głosować będziemy nad tem co do czego jest zgoda, a mianowicie nad wnioskiem p. Czajkowskiego aż do słów „na podstawie operatu“, a potem osobno nad ustępem ostatniego tego wniosku,

P. Wachnianin. Proszu o hołos pid wzhladom formalnym.

Marszałek. Pod względem formalnym głos ma p. Wachnianin.

P. Wachnianin. Pryznaju sia, szczo ja słuchał uważno wywody p. Czajkowskoho, ale o takoj poprawci, jak jeju widczytaw teper p. Czajkowski dokładnoho poniatia ne maju i hołosowaty sowistnobyem nemihł a takož dumaju, szczo wsi Panowe sut w tim położeniu, szczo ne mohłyby nad jeju hołosowaty.

Marszałek. Więc konkluzja jaka?

P. Wachnianin. Prosyłybyśmo o dośłowne widczytanie wnesenia p. Czajkowskoho.

Marszałek. Tak, to byłyby nastąpiło.

P. Paszkowski. Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek. Głos w sprawie formalnej ma p. Paszkowski.

P. Paszkowski. Mojem zdaniem niema tu w ogóle innego wniosku, tylko jest wniosek p. Czajkowskiego, ponieważ komisja oświadczyła, że cofnęła swój wniosek w obec wniosku jaki przedstawił p. Czajkowski. W tym wniosku zaś jest powiedziane, że rekurs przeciwko uchwałom Wydziału powiatowego jest dozwolony. Ponieważ zatem

formalnie tylko jeden wniosek jest postawiony i komisya ze swej strony żadnego wniosku nie postawiła, sądzę przeto, że możemy tylko nad tym wnioskiem głosować tak, jak to p. Czaykowski przedstawił.

Marszałek. Ja pod tym względem nie zgadzam się z p. Paskowskim. Skoro co do jednego ustępu jest odmienne zdanie czy to komisji, czy posła wnioskodawcy, przeto jest moim obowiązkiem postarać się o to, ażeby kolejno każde z tych zdań odmiennych znalazło w odpowiedniej uchwale Izby swój wyraz. Dlatego też nie mogę nawet poddać pod głosowanie formalnego wniosku p. Paszkowskiego.

Przystępujemy tedy do głosowania tak, jak to już przedtem zapowiedziałem.

Odczytam najpierw wniosek p. Czaykowskiego. Wniosek ten opiewa (czyta):

W razie zniszczenia całej miejscowości lub znaczniejszej jej części w skutek klęski elementarnej (pożar, wylew i t. p.) zarządzi wydział powiatowy bezwzględnie komisyonalne zbadanie zniszczonej przestrzeni.

W komisji mają wziąć udział:

- a) delegat wydział pow. jako przewodniczący;
- b) naczelnik gminy i jeden delegat Rady gminnej;
- c) przełożony obszaru dworskiego;
- d) powołani przez wydział pow. znawcy.

Strony interesowane należy powiadomić o terminie odbyć się mającej komisji.

Stosownie do wyniku dokonanego zbadania, komisya uchwali większością głosów, czy ma być przeprowadzoną regulacya zniszczonej przestrzeni dla przyszłej odbudowy lub nie i zgodnie z tem bądź zakończy swą czynność, bądź przystąpi do sporządzenia planu regulacyi.

W tym celu sporządzi komisya poprzednio plan sytuacyjny, spisze numera parcel, imiona i nazwiska właścicieli i przestrzeń tych gruntów, które mają być zajęte, lub odstąpione oraz wysłucha zarzuty i życzenia stron interesowanych (§. 46).

Na podstawie operatu komisji wyda wydział powiatowy plan regulacyi i udzieli go zwierzchności gminnej.

To jest wniosek p. Czaykowskiego. Do niego przebywa jeszcze jeden ustęp końcowy, który jednak podam pod głosowanie osobno.

„Zresztą godzę się by dodatkowo do mej poprawki w przedostatnim jej ustępie po słowach „gminnej“ dodać słowa „i zawiadomi strony interesowane“ a w ostatnim ustępie po słowie „gminna“ dodać słowa „i strony interesowane“.

Podaję przeto ustęp przezemnie odczytany a przez p. Czaykowskiego stylizowany do głosowania.

Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Ustęp ostatni wniosku p. Czaykowskiego, co do którego nie było zgody między wnioskodawcą a komisją brzmi: (czyta)

„Przeciwno zarządzonej regulacyi i ustanowionemu planowi mogą Rada gminna i strony interesowane w ciągu dni 14 wnieść rekurs do Wydziału krajowego na ręce Wydziału powiatowego“.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Proszę, aby wyrazy „i strony interesowane“ oddzielnie podane były pod głosowanie.

Marszałek. Podam więc do głosowania najpierw ustęp: (czyta)

Przeciwno zarządzonej regulacyi i ustanowionemu planowi może Rada gminna w ciągu dni 14 wnieść rekurs do Wydziału krajowego na ręce Wydziału powiatowego“.

Potem osobno podam do głosowania wyrazy „i strony interesowane“

Kto przyjmuje ten ustęp gdzie jest mowa tylko o radzie gminnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Kto przyjmuje dodatkowe wyrazy „i strony interesowane“, zechce rękę podnieść. (Większość), Są przyjęte.

Obecnie przychodzimy do trzech ostatnich ustępów według wniosku komisji, a mianowicie ustęp (czyta):

„Jeżeli wniesiono rekurs tylko przeciw niektórym częściom planu regulacyjnego, wówczas plan ten może być zatwierdzony w innych swych częściach przed prawomocnym rozstrzygnięciem rekursów“.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Proszę o głos.

Marszałek. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Wobec uchwały już powziętej co do pierwszej części zachodzi potrzeba, aby w tym ustępie po słowach „wówczas plan ten“ zamiast „może być zatwierdzony“ wstawić „staje się obowiązującym“.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, podaję do głosowania, kto zgadza się z tym ustępem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Przedostatni ustęp brzmi: (czyta)

„Tylko na podstawie zatwierdzonego planu regulacyjnego może Zwierzchność gminna, względnie Wydział powiatowy (§. 9.) wydawać konsensa na budowę lub roboty poszczególne w §. 1.“

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Mnie się zdaje, że wobec powziętej uchwały, trzeba powiedzieć za-

miast „zatwierdzonego planu“ „prawomocnego planu“.

P. Sprawozdawca **Onyszkiewicz**. Przyjmuję tę poprawkę.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na ten ustęp, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Ostatni ustęp §. 13. brzmi: (czyta).

„Koszta komisji i sporządzenia planu regulacyjnego ponosi fundusz powiatowy. Za udział w komisji rzeczowej stron interesowanych i miejscowej władzy policyjnej nie mogą być żadne koszta przyznane“.

Tu są dwa zdania. Co do pierwszego zdania tego ustępu jest poprawka p. **Paszkowskiego**, która mówi, że „koszta te ponosi gmina, w której regulacja się odbywa“.

Przystępujemy więc do głosowania, co do tego ustępu, najpierw wedle poprawki p. **Paszkowskiego**.

Kto go w stylizacji p. **Paszkowskiego** przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Poprawka upadła.

Kto przyjmuje pierwsze zdanie ostatniego ustępu według brzmienia komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte.

Do drugiego zdania ostatniego ustępu jest poprawka p. **Olpińskiego** tej treści: (czyta).

„Stronom interesowanym i miejscowej władzy policyjnej żadnego nie przysnaje się wynagrodzenia za udział w rzeczowej komisji“.

Kto przyjmuje drugie zdanie ostatniego ustępu według stylizacji p. **Olpińskiego**, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Poprawka upadła.

Kto przyjmuje drugie zdanie ostatniego ustępu według stylizacji komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte.

§. 14.

Regulacja zdrojowisk lub stacyi klimatycznych.

W miejscowościach, w których znajdują się zdrojowiska lub stacje klimatyczne o własnym statucie, obowiązany jest Wydział powiatowy najdalej w przeciagu dwóch lat od wejścia w życie niniejszej ustawy zarządzić w myśl §. 13. sporządzenie planu regulacyjnego.

Plan taki sporządzi komisya zesłana na miejsce z ramienia Wydziału powiatowego.

W komisji tej mają wziąć udział:

- Delegat Wydziału powiatowego jako przewodniczący;
- Naczelnik gminy lub jego zastępca;
- Przełożony obszaru dworskiego;

d) Znawcy (w sprawach budowlanych, sanitarnych itp.) przez Wydział powiatowy powołani;

e) Delegat komisji zdrojowej lub klimatycznej względnie także rządowy inspektor zdrojowy.

Strony interesowane należy uwiadomić o terminie odbyć się mającej komisji.

Dalsze czynności mają być dokonane podług postanowień §. 13.

Koszta komisji i sporządzenia planu regulacyjnego ponosi fundusz kąpielowy. Za udział w tej komisji stron interesowanych i miejscowej władzy policyjnej nie mogą być przyznane żadne koszta.

Tylko na podstawie zatwierdzonego planu regulacyjnego może Zwierzchność gminna względnie Wydział powiatowy (§. 9.) wydawać konsensa na budowę lub roboty poszczególne w §. 1. wszakże pod następującymi warunkami:

Przy drogach, ulicach i placach, przy których bądź już znajdują się, bądź według uznania komisji zdrojowej powstać mogą mieszkania przeznaczone dla gości kąpielowych:

1. Można stawiać tylko budynki główne (mieszkalne) frontem do tych dróg, ulic i placów, uboczne zaś względnie gospodarskie tylko w podwórzu poza budynkami głównymi.

2. Budynki główne (mieszkalne) mają być albo murowane, albo stawiane na podmurowaniu 50 cm. wysokiem i ogniotrwałym materiałem kryte.

3. Odległość wszystkich budynków tak głównych (mieszkalnych) jak i ubocznych (gospodarskich) czy to od budynków własnych czy sąsiednich głównych i ubocznych, wynosić ma przynajmniej 10 metrów względnie 5 metrów od granicy gruntu sąsiedniego.

Budynki zaś z ogniotrwałego materiału i ogniotrwałe kryte, mogą także przylegać do siebie ogniochronnymi murami.

4. Przy budowie budynków mieszkalnych przestrzegać należy postanowień §. 21. ustęp przedostatni i ostatni, oraz postanowień §. 25.

5. Budynki mieszkalne należy, o ile to możliwe, obsadzać drzewami a to w odległości około 5 m. od tych budynków.

Na miejscach podlegających powodzi, nie wolno stawiać mieszkań dla gości kąpielowych.

W miejscowościach, w których powstałą nowe zdrojowiska lub stacje klimatyczne, obowiązany jest Wydział powiatowy zarządzić sporządzenie planu regulacyjnego w przeciagu sześciu miesięcy od czasu wydania statutu zdrojowego.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz**. Wobec zmienionego brzemienia §. 13. proponuję aby ustęp drugi mianowicie b. zamiast „Naczelnik gminy lub jego zastępca“, opiewał „Naczelnik gminy i jeden delegat rady gminnej“.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza na §. 14. ze zmianą proponowaną przez p. sprawozdawcę, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

§. 15.

Regulacja rozwijających się niezwykle szybko miejscowości.

Plan regulacyjny ma być i wtedy sporządzony, jeśli miejscowość pewna wskutek zmiany stosunków lub zewnętrznych wpływów, n. p. z powodu parcelacji, pobudowania kolei żelaznych, wielkich fabryk i w ogóle znacznych przedsięwzięciach, albo ważnych środków komunikacyjnych, niezwykle szybko rozszerza się, albo jeśli powstaje nowa osada.

Zwierzchność gminna obowiązana jest w takich wypadkach donieść o tem Wydziałowi powiatowemu, który na tej podstawie albo w braku doniesienia z urzędu, obowiązany jest w myśl §. 13. zarządzić sporządzenie planu regulacyjnego i przeprowadzić dalsze postępowanie tym paragrafem wskazane.

Rada gminna względnie Wydział powiatowy ma także postanowić, czy i o ile planem regulacyjnym objąć należy i części miejscowości już zabudowane.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz**. Wobec powyższych podrzednio uchwał upraszam, ażeby W. Izba raczyła uchwalić, że w §. 15. mianowicie w ustępie ostatnim wyrazi: „Rada gminna względnie“ odpadną, tak że ten ustęp zacznie się od wyrazów „Wydział powiatowy“.

Marszałek. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się zgadza na §. 15. odpowiednio zmieniony przez p. sprawozdawcę, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

§. 16.

Oznaczenie linii regulacyjnej.

Obok wypadków przewidzianych w §§. 13 —15. może Rada gminna na podstawie sporządzonego przez Zwierzchność gminną planu, ustanowić linię regulacyjną (budowlaną) odmienną od dotychczasowej linii frontowej, bądź to dla poszczególnych części gminy, bądź dla poszczególnych dróg, ulic lub placów publicznych.

Odnośna uchwała Rady gminnej winna być w gminie należycie ogłoszoną i przedłożoną ze sporządzonym planem i ewentualnymi

zarzutami Wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia, względnie także do załatwienia zarzutów.

Konsens na budowę może być w takim wypadku wydany tylko na podstawie zatwierdzonego przez Wydział powiatowy planu linii regulacyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Rotter. Proszę o głos.

Marszałek. **P. Rotter** ma głos.

P. Rotter. Uznaję, że należy się wdzięczność komisyi i jej referentowi za pracowite przedstawienie tak ważnej ustawy. Ale rozumiem, że w pośpiechu może się wśliznąć błąd w stylizacji.

W drugim ustępie tego §. 15. czytamy: „Odnośna uchwała Rady gminnej winna być w gminie należycie ogłoszoną i przedłożoną“, to znaczy ustawa poleca tej uchwale rady gminnej, aby była przedłożona i ogłoszona. Zdaje mi się, że ustawa poleca radzie gminnej aby tę uchwałę ogłosiła i przedłożyła. Więc proponuję stylizację, która rzeczy nie zmienia, a mojem zdaniem znaczenie ustawy i jej wyglądowi na dobre wyjdzie.

Ten ustęp brzmiałby zamiast słów „ogłoszoną i przedłożoną“ wnosząc: „Powzięty w powyższym względzie uchwałę swą ma Rada gminna w gminie należycie ogłosić i przedłożyć ją wraz“ ze sporządzonym planem, i.t.d.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Poprawka jest dostatecznie poparta.

P. Wachnianin. Proszu o hołos.

Marszałek. **P. Wachnianin** ma głos.

P. Wachnianin. Do toho samoho druhoho ustapu chciwbym ja po słowi „z zarzutami“ włożyty słowa „w 8 dniach zgłoszony mi“, tak szczo sej ustup ciłyj by hłasyw: (Czyta.) Odnośna uchwała Rady gminnej winna być w gminie należycie ogłoszoną i przedłożoną ze sporządzonym planem i ewentualnymi zarzutami w 8 dniach zgłoszonymi Wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia, względnie także do załatwienia zarzutów.“

Dla toho kładu se, szczo by widtak sam zakon buw jaśniyszj i szczo by storony interesowani znały w jakim rzecency majut swoi zamity wnesty. Dumaju, szczo se pomoże łysz do jasnosty toho paragrafu.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest dostatecznie poparta.

P. Merunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. **P. Merunowicz** ma głos.

P. Merunowicz. Co do stylizacji **P. Rottera** zdaje mi się, że Rada gminna nie może ogłaszać uchwały, bo jej organem jest zwierzchność gminna więc wnoszę stylizację: iż poleca się zwierzchności gminnej aby tę uchwałę przedłożyła.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma pan sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Jedną i ta sama rzecz może być na różne sposoby wypowiedzianą i natychmiast potrafiłbym ją w kilku kombinacjach zaimprovizować. Stylizacja nie powiada, aby uchwała się przedłożyła, tylko co ma się z nią stać. Zresztą już i do proponowanej zmiany jest słuszna uwaga p. Merunowicza. Dlatego muszę pozostać przy poprzedniej propozycji.

Co do dodatkowego wniosku p. Wachnianina aby w 8 dniach zarzuty były wnoszone, nie mam nic przeciw temu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Co do pierwszego ustępu §. 16. niema odmiennego wniosku. Kto przyjmuje ten ustęp. (Większość.) Jest przyjęty.

Do drugiego ustępu jest naprzód poprawka p. Rottera. W granicach tej poprawki a ewentualnie w granicach brzmienia komisijnego jest dodatek p. Wachnianina. Podam przeto pod głosowanie ustęp drugi według stylizacji p. Rottera, jeżeli zostanie przyjęty podam dodatek p. Wachnianina, jeżeli zaś poprawka p. Rottera odpadnie, podam brzmienie komisji i dodatek p. Wachnianina.

Kto przyjmuje ustęp drugi podług stylizacji p. Rottera?

P. **Rotter.** Z poprawką p. Merunowicza, na którą się zgadzam.

Marszałek. W takim razie, skoro p. Rotter przyjmuje poprawkę p. Merunowicza jako swoją, ustęp ten brzmiałby:

„Powziętą w powyższym względzie uchwałę Rady gminnej ma zwierzchność gminna w gminie należycie ogłosić, i przedłożyć ją wraz ze sporządzonym planem itd. Kto tę stylizację przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Poprawka p. Rottera upadła. Kto przyjmuje ustęp drugi według stylizacji komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje dodatek p. Wachnianina? Aby po słowach „z zarzutami“ dodać „w 8 dniach zgłoszonymi“, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Do ustępu trzeciego niema odmiennych wniosków. Kto przyjmuje ustęp trzeci według stylizacji komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

§. 17.

Plan regulacyjny.

Przy sporządzaniu planu regulacyjnego (§§. 13., 14. i 15.) lub planu linii regulacyjnej (§. 16.) należy przestrzegać głównie:

a) ażeby rozkład i położenie budynków odpowiadały wymaganiom sanitarnym, ognio-

wo policyjnym i wogóle względem bezpieczeństwa;

b) ażeby drogi i ulice były ile możności proste, równe i jeśli stosunki miejscowe na to pozwalają, tak szerokie, iżby je obsadzić można drzewami przynajmniej po jednej stronie;

c) ażeby opady atmosferyczne miały zabezpieczony należyty odpływ a sposób odprowadzania nieczystości został należycie ustanowiony.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. Kto przyjmuje §. 17, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.**

§. 18.

Wywłaszczenie.

Jeżeli ze względów publicznych a mianowicie ze względów sanitarnych, komunikacji, bezpieczeństwa od ognia lub w skutek ustanowienia linii regulacyjnej, okaże się potrzeba utworzenia nowej drogi, ulicy lub nowego placu albo zajdzie potrzeba sprostowania lub rozszerzenia istniejącej drogi, ulicy lub istniejącego placu, względnie także potrzeba cofnięcia budowy z dotychczasowej linii frontowej do nowej linii regulacyjnej, winien będzie właściciel gruntu ewentualnie w drodze wywłaszczenia (§. 365 ust. cyw.) odstąpić gminie na własność potrzebną przestrzeń za wynagrodzeniem.

Jeśli zaś wskutek regulacji okaże się potrzeba wysunięcia budowy z dotychczasowej linii frontowej do nowej linii regulacyjnej, wówczas budujący obowiązany będzie przed przystąpieniem do wykonania zamierzonej budowy, nabyć na własność od dotychczasowego właściciela za wynagrodzeniem część gruntu między dotychczasową linią frontową a nową linią regulacyjną, właściciel zaś tej części gruntu obowiązany będzie odstąpić mu tę część a to przy istniejących warunkach (§. 365 ust. cyw.) nawet w drodze wywłaszczenia.

Orzeczenie o wywłaszczeniu należy do władzy politycznej.

Gdyby w powyższych wypadkach co do wysokości wynagrodzenia ugoda do skutku nie doszła, oznaczy ją orzeczenie sądowe.

Niedojście do skutku ugody nie wstrzymuje dalszej rozprawy budowlanej.

W razie zajęcia obcego gruntu pod budowę, może być konsens budującemu tylko wówczas udzielony, jeżeli tenże wykaże się, iż otrzymał na to zezwolenie właściciela gruntu, lub też, że dostatecznie zabezpieczył kwotę odszkodowania, którą Sąd oznaczy.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. komisarz rządowy.

Komisarz rządowy radca Dworu Włodzim. hr. Łoś. Postanowienia tego paragrafu są ważne, bo wchodzą w dziedzinę prywatnego prawa własności; więc stylizacja winna być ścisłą i dokładną. Prawną podstawę wywłaszczenia stanowi §. 365 ustawy cywilnej, dlatego niewystarcza, aby paragraf ten powoływano tylko nawiasowo, tylko musi być wyraźnie powiedziane, że wywłaszczenie wtedy tylko może mieć miejsce, jeżeli zachodzą warunki tym paragrafem przewidziane a o tem orzeka władza powołana do wydawania orzeczeń, dlatego upraszam o zmianę pierwszej i drugiej alinei w tym kierunku, na co już komisya administracyjna się zgodziła.

P. Rotter. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Rotter.

P. Rotter. Uznaję że można w pięciokrotny sposób jedną i tę samą rzecz przedstawić. Ale jeden z tych sposobów będzie najlepszy, dwa inne mniej dobre a dwa całkiem złe. Ponieważ my robimy ustawę, to myślę, że tu i forma ma znaczenie. W tym sensie wnoszę do ostatniego ustępu poprawkę. W zdaniu zaczynającym się od „gdyby“, mogłaby powstać wątpliwość, że sąd ma oznaczyć ugodę a nie wysokość ceny. Można tem zapobiedz zmieniając go w ten sposób:

Gdyby w powyższych wypadkach co do wynagrodzenia strony interesowane się nie zgodziły, oznaczy je orzeczenie sądowe.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Rottera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Zarzut niejasności określenia §. 365. jaki podniósł p. komisarz rządowy, podał p. komisarz rządowy komisji jeszcze przedtem, zanim ustawa ta przyszła na porządek dzienny, jednak już po wydrukowaniu sprawozdania.

Wziąwszy jednak zarzut ten pod uwagę, doszła komisya do przekonania, że nie ma on racji, gdyż wątpliwości te są nadzwyczaj subtelne, gdyby ich w ogóle można się dopatrywać.

Pozwolę sobie w nieco odmiennej formie przedstawić zmianę, odpowiadającą uwagom jakieśmy słyszeli od p. komisarza rządowego. Brzmiałaby w ten sposób:

W pierwszym ustępie po wyrazie: „właścicieli gruntu ewentualnie“ zamiast następujących wyrazów powiedzieć: „o ile zachodzą warunki określone w §. 365 ust. cyw. w drodze wywłaszczenia odstąpić gminie na własność potrzebną przestrzeń za wynagrodzeniem.

Dalsze słowa tego ustępu należy wykreślić z §. 18 proponowanego przez komisję.

W drugim zaś ustępie po wyrazach: „a nową linią regulacyjną“, słowa „a tenże właściciel o ile zachodzą warunki określone w §. 365 ust. cyw. może być przymuszonym do odstąpienia budującemu tej części gruntu w drodze wywłaszczenia“. Dalsze zaś słowa tego ustępu odpadają.

Upraszam Wysoką Izbę o głosowanie nad wnioskiem w tej stylizacji, jak odczytałem. Przez tę zmianę nie uchybi się w niczem treści paragrafu.

Co do poprawki zaproponowanej przez szan. p. Rottera, to nie chcąc już dalej rozprawiać nad tem, czyli tego lub owego rodzaju postanowienie prowadzi do lepszej stylizacji, zwrócę uwagę, że chodzi o to, że orzeczenie ma się odnosić do wysokości wynagrodzenia i do tego odnosi się słowo „ją“; bo że wynagrodzenie ma nastąpić, nie ulega żadnej wątpliwości. O tem z góry się wie, że nikt na własność nie odda swej posiadłości bez wynagrodzenia. Ale co do wysokości może być wątpliwość, dlatego też należałoby poprawkę tak zaproponować, aby się odnosiła do wysokości wynagrodzenia. Tutaj nikt wątpić nie może, że się będzie odnosiło do wysokości a nie do wynagrodzenia, i dlatego nie mam powodu sprzeciwić się poprawce p. Rottera.

Marszałek W §. 18. jest pewna różnica zdań co do ustępu 4., co do ustępów 1, 2, 3, 5, i 6 nie ma różnicy zdań, jest tylko sprostowanie tekstu w myśl uwag p. komisarza rządowego przez sprawozdawcę.

Podam przedewszystkiem ustępy 1, 2, 3, 5 i 6 do głosowania z opuszczeniem ustępu 4, co do którego jest poprawka p. Rottera. Kto przyjmuje ustępy 1, 2, 3, 5 i 6 §. 18 zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Co do ustępu 4 jest odmienne brzmienie, proponowane przez p. Rottera. P. Rotter proponuje (czyta):

„Gdyby w powyższych wypadkach co do wysokości wynagrodzenia strony interesowane się nie zgodziły, oznaczy je orzeczenie sądowe“.

P. Rotter. Po uwadze p. sprawozdawcy, cofam wyraz je, a przyjmuje „ją“. Moja poprawka więc ma brzmieć: (czyta):

„Gdyby w powyższych wypadkach strony interesowane co do wysokości wynagrodzenia nie zgodziły się, oznaczy ją orzeczenie sądowe.

Marszałek. A zatem poseł Rotter, porzucił „je“, a przyjął „ją“ (Powszechna wesołość).

Kto przyjmuje poprawkę p. Rottera w poprawionem brzmieniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Ponieważ co do §. 19 zgłoszone są poprawki, a o godzinie 3¹/₂ zaczynają obradować komisye, mam zamiar zamknąć teraz posiedzenie. Proszę p. p. sekretarzy o odczytanie wniosku i interpelacyi.

Sekretarz p. **Niezabitowski** (czyta):

L. s. 1434/99.

Interpelacya
do Wysokiego Wydziału krajowego we
Lwowie.

Ponieważ dzisiejsza ustawa konkurencyjna o dojazdach kolejowych obowiązuje w ten sposób, iż na ten cel muszą opłacać

- a) Dyrekcyja kolejowa $\frac{1}{8}$
- b) Rada powiatowa $\frac{1}{8}$
- c) Gmina dotycząca $\frac{1}{6}$

zaś resztę kosztów dopłaca Wydział krajowy, gdy tym rozkładem konkurencyjnym utrzymania dojazdów kolejowych czują się gminy dotyczące pokrzywdzone, dlatego podpisani zapytują Wysoki Wydział krajowy, czy nie raczyliby w tym celu zastanowić się i przedłożyć na najbliższej sesyi sejmowej zmianę dotyczącej ustawy w ten sposób, aby gminy dotyczące od obowiązków prestacyi $\frac{1}{6}$ części całkiem uwolnić a na to miejsce zobowiązać Dyrekcyę kolejową do ponoszenia dzisiejszej $\frac{1}{6}$ i plus $\frac{1}{6}$ za dotyczące gminy.

Lwów 13. marca 1899.

Interpelujący
Kramarczyk

Styla, Żardecki, Potoczek, Szwed, Winniczuk, Warzecha, Dzieduszycki, Niebyłowiec, Wójcik, Wachnianin, Zdzisław Skrzyński, Bernadzikowski, Średniawski, Data, Krzysztofowicz, Kulczycki.

Marszałek. Interpelacyę tę odstąpię Wydziałowi krajowemu.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

L. s. 1428/99.

Interpelacya
do Wys. c. k. Rządu!

Zważywszy, że umowa słowa i konwencya weterynaryjna, zawarta z państwem niemieckiem jest przez Rząd tego państwa zawsze na niekorzyść produkcyi naszej interpretowaną; zważywszy, że następstwem takiej dla zbytu naszych produktów zwierzęcych ujemnej interpretacyi było i jest jeszcze ciągle trwające zamknięcie dla tychże granicy niemieckiej; zważywszy, że wobec stwierdzonego wygaśnięcia zarazy pyskowo-racicowej na całym obszarze kraju takie zamknięcie granicy dla naszych produktów przedstawiać się musi wprost jako niedotrzymanie konwen-

cyi, tem więcej, że równocześnie otwarto granicę niemiecką dla produktów pochodzących ze sąsiedniego kraju Bukowiny, zostającego i rozwijającego się w równych naszym warunkach; zważywszy wreszcie, że analogiczna interpelacya wniesiona w tej sprawie w Radzie państwa w inicjatywy posłów: Wielowiejskiego, Zedwitz i Czecza a poparta z wszystkich stronnictw prawicy, została dotąd bez odpowiedzi i bez rezultatu, podpisani zapytują:

Czy i kiedy należy się spodziewać zmiany stanu rzeczy tak dotkliwego dla naszej produkcyi, a zostającego w sprzeczności z wyrażnem brzmieniem umowy międzynarodowej i czy i jakie kroki Wys. c. k. Rząd uchwycić zamierza w celu zniewolenia Rządu państwa niemieckiego do bezwłocznego otwarcia swojej granicy dla naszych produktów zwierzęcych.

Lwów d. 13. marca 1899.

Interpelant
Krzysztofowicz

Białokórski, Stadnicki, Rudrof, Teodorowicz, Cieński, Rozwadowski, Sala, Stęcki, Vivien, Hamorak, Dzieduszycki, Gnoiński, Czecz, Korytowski, Puzyna, Brunicki, Bielański, Trzeciecki, M. Torosiewicz, Dr. Czaykowski, Sozański, Niebyłowiec, Winniczuk, Kramarczyk, Lubomirski, Rey, Starzyński, Schnell, Gnięwosz, Brykczyński.

Marszałek. Interpelacyę tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. **Andrzej hr. Potocki** (czyta):

L. s. 1429.

Interpelacya
do JW. Pana komisarza rządowego!

W czasie ostatnich wyborów do Rady państwa w r. 1897 zdarzyło się, że kandydat ówczesny, a obecny poseł do Rady państwa dr. Winkowski zjawił się także w Tuchowie dla urządzenia zgromadzenia przedwyborczego. Przy tej sposobności jednakże odwiedził swego kolegę szkolnego, a podówczas ekspedynta kolejowego w Tuchowie, niejakiego Karola Mieleckiego, który zresztą żadnego udziału w wyborach nie brał i do akcji wyborczej się nie mieszał. Mimo to sam fakt, że go opozycyjny kandydat odwiedził, wystarczył, aby ściągnąć nań nielaskę sfer rządzących.

Bez wiedzy Mieleckiego zarządzono dochodzenia tajne, prowadzone przez ówczesnego Starostę tarnowskiego p. Płazińskiego i urzędnika dyrekcyjnego z Krakowa p. Mieszkowski. Wkrótce potem został Mielecki przeniesiony do Skołyżyna mimo, że stosunki familijne wiązały go tak ściśle z Tu-

chowem, iż przeniesienie owo równało się materyalnej jego ruinie. Zdziwiony tem Mielecki wysłał żonę do Krakowa dla dowiedzenia się, co spowodowało jego przeniesienie, a tam zarówno urzędnicy dyrekcyjni pp. Abdermann i Szukiewicz, jak i sam dyrektor Koloswary oświadczyli wprost, że niełaskę na jej męża ściągnęła „pięta kurya“.

Zważywszy zatem, że Mielecki nie brał żadnego udziału w wyborach a przeniesienie go na inną posadę nosi na sobie charakter ślepej, bo nie opierającej się na żadnych podstawach zemsty za przekonania polityczne;

zważywszy dalej, że gdyby nawet Mielecki był głosował na dr. Winkowskiego i w agitacji za nim brał czynny udział, byłby zrobił tylko zupełnie prawny użytek ze swoich praw obywatelskich i nikomuby nie wolno było go za to prześladować;

zważywszy, że takie, jak w tym wypadku otwarte wysuwanie powodów politycznych, jako motywów zemsty, musi demoralizująco i deprymująco wpływać na ogół personalu kolejowego;

zważywszy wreszcie, że cały ten postęp Dyrekcyi krakowskiej jest jednym z częstych objawów teroryzowania kolejarzy pod względem politycznym i systematycznego odbierania im praw obywatelskich, zapytują podpisani c. k. komisarza rządowego:

Czy c. k. Rząd nie byłby skłonny wdrożyć dochodzenia, celem wyświecenia tej sprawy i przedmiotowego wymierzenia sprawiedliwości, oraz co zamierza uczynić c. k. Rząd, aby na przyszłość zapobiedz podobnym nadużyciom ze strony gal. Dyrekcyi kolei państwowych i personalowi kolejowemu zapewnić pełne a nie skrępowane korzystanie z praw politycznych, które im przysługuje na równi z innymi obywatelami państwa.

Lwów dnia 14. marca 1899.

Interpelant
Dr. Bernadzikowski.

Nowakowski, Średniawski, Olpiński, Klemensiewicz, Jahl, Słotwiński, Fruchtman, Wójcik, Styła, Soleski, Warzecha, Potoczek, Szwed, Milan, Romanowicz.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Andrzej hr. Potocki (czyta):

L. s. 1430/99.

Interpelacja

dc J. Wielmożnego Pana Komisarza rządowego, w sprawie pokwitowań w książeczkach podatkowych.

Przyczyną nieporozumień pomiędzy płacącymi podatki, a odbierającymi je bądź urzędami podatkowymi, bądź delegatami bywa ta

okoliczność, że sumę odebranego podatku kwituje się ryczałtowo, a nie według kategorii podatku. Ta także okoliczność następcza sposobność do nadużyć. Płacący podatek mając pokwitowanie ryczałtowe, nie może się rozemnać w tej chwili, czy zapłacił rzeczywiście tyle, jak na niego przypadało, czy też więcej, albo mniej, co się rzadziej zdarza.

Już w intencji układających rubryki w książeczkach podatkowych niewątpliwie leżało, aby przez wyszczególnienie pozycji różnych podatków ułatwić płacącym orientowanie się, czy odbierający podatek się nie pomylił. Może to poznać przez porównanie podatków stałych rządowych, tudzież innych rubryk pojedynczo. Władzom kontrolującym byłoby także łatwiej odkryć błąd, gdyby każda kategoria podatku wpisana była w osobnej rubryce.

Ludność podatki płacąca domaga się zresztą, aby podatki kwitowano według kategorii, a nie ryczałtowo. Dowodem tego petycyje do Wysok. Sejmu wystosowane między innymi gminy Bachowice w powiecie Wadowickim.

Czyniąc zadość wyrażonemu w tych petycyjach żądaniu, które za słuszne i uzasadnione uznajemy, zapytujemy JW. Pana Komisarza rządowego, czy nie zechce zarządzić co należy, aby w książeczkach podatkowych kwitowano płacącym podatki, wyszczególniając je według tam naznaczonych rubryk a nie ryczałtowo.

Lwów, 14. marca 1899.

Interpelujący:

A. Styła.

Wojcik, Milan, Bernadzikowski, Winniczuk, Nowakowski, Dr. Olpiński, Szwed, Niebyłowiec, Warzecha, Średniawski, Potoczek, Data, Kramarczyk, Kulczycki.

Marszałek. Interpelację odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Karatnicki (czyta):

Cz. 1431/98.

Interpelacja

do Wysokoho c. k. Prawytelstwa.

W misti Stanisławowi jest magazyn prawytelstwenyj pekariw rjadowych, hde jest gris żytnyj w magazyni rjadowym kilkasot seltariw metrycznych, a żaden z hospodariw selskich toho grisu kupyty ne może, poneże żadajut za oden sotnar metrycznyj 4 zkr. 70 kr., tak, szczo przenychnyj gris kosztuje 4 zkr. 50 kr., to stosunkowo do przenychnoho w tim magazyni rjadowym żytnyj gris zanadto drohij. Z toji przyczyny nichto z hospodariw selskich toho grisu kupyty ne może, a nakoły w tim magazyni toho grisu mnoho znachodyt sia, tohdy rjad toho magazynu rozpysuje

licytacyju i na tija licytacji żydy a bezein grisa zakupowujut i za hrancyiu do Prus wywozujut i zarabljajut z toho welyczezni sumy. Z toju przyczyny gospodarzem selskym dijet sia wylykaja krywda, bo luczsze bułoby, szczoby cina prystupna buła toho grisu, tohdy koždy gospodar kupowawby i ne potreba licytacji, szczoby żydy i pruski kupci welyczezni sumy na tim zarablały.

Z toji przyczyny pidpysani zapytujut, czy i jak Wysokie c. k. Prawytestwo w tij sprawi zadumuje postupyty, szczoby na dalšie taki nadużytia ne powtarjały sia?

U Lwowi dnia 14. Marta 1899.

Interpelant:

Lazar Wynnycuk.

Nowakowskyj, Dr. Bernadzikowski, Fr. Wójcik, Styła, Kulczyckij, G. Milan, Warzecha, W. Schwed, Kramarczyk, Nebyłowec, Wachnianyn, Ostapczuk, Weigel, Średniawski.

Marszałek. Interpelacyę tę udzielię p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. **Karatnicki** (czyta):

Cz. 1432/99.

Interpelacyja do c. k. Komisarja prawytestwennoho. Na pidstawi zakona z dnia 1. maja 1893 W. Z. kr. Cz. 33 i reskryptu Wysokoho c. k. Ministerstwa spraw wnitrysznych perewedeno w 1894 r. czerez Administracyju derżawnu regulacyju riki Dnister pid Załezciamy i Borodczyczamy pry pomocy dwoch perekopiw.

Pisła riszenia c. k. Starostwa z Bibrky z 25. Maja 1894 cz. 1577/94 powynna buła uprawa regulacyi Dnistra dla meszkanciw seła Załezciw i Borodczycz zładyty doizd do gruntiw ich, kotri w naślidok perekopu distały sia na prawyj bik riki.

Mymo toho riszenia i mymo upływu zwersch 4 lit ne zładyla uprawa regulacyi riki Dnister dojzidiw do tych gruntiw czerez szczo około 150 morgiw pola ne možna uprawyty i płodiw do domu zwezty.

Nadinzynier upravljuczij regulacyjeju pozwoływ buw w osyny 1898 r. doizdzaty ludem hatew (tamow) — tymczasom storożnyk za toj pereizd zaskarżyw 22 selan do karnoho Sudu.

Zapytujem c. k. Prawytestwo, czy ne dumaje ono w najkorotszim czasi uładyty powyższu sprawu i zrobyty doizd dla selan z Załezciw.

U Lwowi dnia 14. Marta 1899.

Interpelujuczij:

Dr. Okunewskyj w r.

Ostapczuk, Nowakowskyj, Kulczyckij, Dr. Sawczak, Zajackiowski, Hamorak, Wynnycuk, Barwiński, Karatnyckij, Wójcik, Nebyłowec, G. Milan, Styła, Średniawski.

Marszałek. Interpelacyę tę odstapię p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. **Karatnicki** (czyta):

Cz. 1433/99.

Interpelacyja

do c. k. prawytestwennoho Komisarja halyckoho Sojmu.

Selo Starohorod powita Sokalskoho, polożene nad rikoju Buhom na samij hrancy awstryjsko-rosyjskij, terpyt wid bohato lit znaczni szkody wid riki, kotra pidmuluje berehy. Meszkańci nadriczni musiat bezustanno perenosyty swoji chaty i hospodarski budynky podalsze wid Buha, ustupajut sia swomu worohowy elementarnomu. Ałe nema nadiji, szczoby tym perenosynam staw sia wže raz koneć pozajak niczo ne robyt sia, szczoby riku widwernuty wid selańskych gruntiw.

Zrujnowani materyjalno žyteli seła Starohorod wnesły pid dnem 17. weresnia mynutoho roku do cz. 161 prošbu do Wydiłu krajewoho, domahajuczys ochoronnych średstw proty obrywania berehiw czerez Buh.

Krajewyj Wydił reskryptom z 27. weresnia widpowiw odnakoż hromadi Starohorod (do cz. 58211), szczo podanie jeji widstupyw c. k. Namistnyctwu, pozajak regulacyja Buha na tij hrancyznyj prostorony należyt wykluczno do Prawytestwa.

C. k. Namistnyctwo ne zrobyło odnakoż do seji pory niczoho.

Pidpysani pytajut prote c. k. prawytestwennoho komisarja o te:

1. czy widoma c. k. Prawytestwu sia sprawa?

2. szczo i koły c. k. Prawytestwo dumaje zrobyty, szczoby žyteliw seła Starohroda obezpeczyty pered dalšzym neszczastiem.

Lwiv 14. Marta 1899.

Interpelujuczij
Wachnianyn w. r.

Kramarczyk, Żardecki, Data, Wójcik, Szwed, Hamorak, Barwiński, Styła, G. Milan, Nowakowskyj, Kraiński, Dr. Sawczak, Nebyłowec, Wynnycuk, Karatnyckij.

Marszałek. Interpelacyę tę odstapię p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. **Karatnicki** (czyta):

Ls. 1427/99.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by przy rekonstrukcyi drogi Kosów-Jasienów-Zabie zastanowił roboty w Jaworowie, a względnie w Sokołowce, skoro złączy nową

drogę ze starą, a zamiast tego, by rozpoczął budowę tej drogi z drugiego końca, t. j. z Worochty do Żabiego.

Lwów 14 marca 1899.

Wnioskodawca:

Dr. Okuniewski w. r.

Kulczycki, Zajączkowski, Hamorak, Nowakowski, Niebyłowicz, Winniczuk, G. Milan, Średniawski, Żardecki, Kramarczyk, W. Szwed, Data, Warzecha, Potoczek, Karatnicki.

Marszałek. Pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Następne posiedzenie jutro 15. marca o godzinie 10. rano z następującym porządkiem dziennym (czyta):

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Okuniewskiego w sprawie budowy drogi z Worochty do Żabiego.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Chrzanowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłę pod Podjarkami.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kałuszu koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Bołochówce w Niegowcach.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

4. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji administracyjnej z projektem ustawy budowniczej dla gmin wiejskich i po mniejszych miasteczek.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

5. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w sprawie podniesienia mleczarstwa w kraju, tudzież o petycji Towarzystwa rolniczego Krakowskiego w sprawie założenia niższej szkoły rolniczej w zachodniej części kraju.

Sprawozdawca poseł Kraiński.

6. Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. I.

Sprawozdawca poseł Górski.

7. Sprawozdanie komisji solnej o sprzedaży soli w zarządzie Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

8. Sprawozdanie komisji dla spraw kredytu włościańskiego o powiatowych instytucjach kredytowych i lokalnych stowarzyszeniach oszczędności i pożyczek.

Sprawozdawca poseł Skalkowski.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 30 po południu.